Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok VI | ŁÓDŹ, WTOREK, 31 STYCZNIA 1928 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | Nr. 31

Nowi kandydaci na posłów.

Kogo wysuwa Chrześcijańska Demokracja?—Akces łódzkiej N. P. R. lewicy do Bloku prorządowego. — Kandyduje p. Waszkiewicz. — Przeciwnicy dr. Rosenblatta w organizacji sjonistycznej. — Min. Kwiatkowski kandyduje ze Lwowa.—„Król" w Łasku i Pabjanicach.

Wieści sytuacyjne z całego województwa łódzkiego.

Łódź, 30 stycznia.

Na zjeździe komisarzy wyborczych w Warszawie ostatecznie ustalone zostały kandydatury łódzkie bloku „polsko-katolickiego" (Nr. 25), składającego się jak wiadomo, z Ch. D. i Piasta.

W Łodzi do sejmu kandydować będą pp.:

CYRAŃSKI
i WOJAKOWSKI.

Do senatu kandydują pp.:

HARASZ
i GROSZKOWSKI.

Na liście bloku P. K. w Łodzi nie będzie kandydatur „Piasta", natomiast nazwiska kandydatów Ch. D. do senatu należy jeszcze przetasować z kandydatami „Piasta". Prawdopodobnie piastowiec będzie na pierwszem miejscu.

Ustalono, iż w okręgu Brzeziny—Piotrków kandyduje na pierwszem miejscu wiceprezes stowarzyszenia robotników chrześcijan Michał Pawlak, w powiecie łódzkim — b. poseł Rokosowski, w okręgu Konin, Słupca, Koło, Łęczyca — b. poseł Marcin Roch, w okręgu Kalisz, Turek, Wieluń — b. wiceprezydent Groszkowski i sekretarka związków chrześcijańskich p. Piechotkówna, w okręgu Częstochowa, Radomsko—wicemarszałek Gdyk.

***

Wczorajsza „Republika" zamieściła już wiadomość o możliwym zastąpieniu kandydatury p. dr. Fichny na liście Nr. 1 bloku prorządowego kandydaturą p. WASZKIEWICZA, b. posła. Wczoraj rzecz ta została przesądzona w sensie pozytywnym.

N. P. R. lewica przyłączyła się w Łodzi ostatecznie do Bloku prorządowego. W najbliższych godzinach utworzony będzie komitet wyborczy miejski listy Nr. 1. Na liście pierwsze miejsca zajmą pp.: min. Czechowicz i b. pos. Waszkiewicz.

Wyborca 141-letni

figuruje na liście państwowej komunistów.—Niedbałości, czy kpiny?

Z Warszawy donoszą:

Sprawa państwowej listy komunistycznej nie została jeszcze załatwiona. Decyzja nastąpi prawdopodobnie w głównej komisji dziś, we wtorek.

Przedstawiciel listy nr. 13 p. Oring, zgłaszając tę listę głównej komisji wyborczej, chcąc być „pewnym", zgłosił do sejmu i senatu przeszło 4000 podpisów, gdy zaledwie potrzeba ich 1.000.

Przy sprawdzaniu okazało się, że bardzo wielka ilość podpisów na liście komunistycznej jest nieważnych. Przeszło 100 podpisów umieszczono na liście podwójnie albo potrójnie. Pozatem znaleziono szereg osobliwości. I tak nprz. niejaki Migdał figuruje pod listą jako niepiśmienny i odcisk palca oznacza jego tożsamość. Na innej kartce tej sam p. Migdał podpisał się imieniem i nazwiskiem i to bardzo ładnym charakterem pisma. P. Marja Bokowa, praczka podpisana jest dwukrotnie dwoma różnemi charakterami pisma.

Wśród podpisów figurujących na liście senackiej, podpisany jest zresztą zupełnie wprawną ręką, niejaki Eugenjusz Kowalski, z zawodu piekarz, który w rubryce data urodzenia, podał rok... 1965. Niejaki p. Jan Malinowski, również piekarz, który podał datę urodzenia... 1787, t. z. miałby 141 lat. Przy podpisie p. Kowalskiego urzędnik sprawdzający listę napisał: nieletni.

Jak wiadomo, do senatu mają prawo głosować ci, którzy skończyli lat 30, tymczasem na liście senackiej przeszło 400 nazwisk są to urodzeni po roku 1906.

Naogół robi to wrażenie, jakgdyby komuniści chcieli sobie zadrwić z komisji wyborczej, gdyż 1000 podpisów ważnych i tak starczy do przyjęcia listy.

Trzecie miejsce na liście jest jeszcze nieobsadzone, zajęte jednak bedzie przez przedstawiciela rzemieślników. Poza osobą p. Szwankowskiego z „Resursy" wymieniają i inne nazwiska.

Rozstrój w organizacji sjonistycznej.

Odbyło się w Łodzi ogólne zebranie organizacji sjonistycznej celem zlikwidowania nieporozumień wewnetrznych, wobec zbliżających się wyborów. Zgłosiło się około 500 osób, z czego na salę obrad dopuszczono jedynie 40 ze względów formalnych. Niedopuszczona opozycja miała zamiar obalić obecny zarząd z p. dr. Rosenblattem na czele.

P. inż. Praszkier domagał się dopuszczenia do pracy młodych sił, a nie operowania przeżytkami. P. Herszkowicz zaatakował osobiście p. dr. Rosenblatta, domagając się jego ustąpienia.

W odpowiedzi prezes organizacji dr. Rosenblatt odpowiedział, iż nic dziwnego że organizacja sjonistyczna nie ma ani moralnych, ani materjalnych podstaw do egzystencji, albowiem opozycja w postaci grup lub jednostek podkopuje jej egzystencję.

Przewodniczący zebrania, podał pod głosowanie wniosek o odroczenie posiedzenia walnego na dzień 18 marca, czyli już po wyborach, a to celem skonstatowania, kto właściwie może być uważanym za członka organizacji sjonistycznej.

***

P. Pinaj komunikuje nam z ramienia bezpartyjnych żydów religijnych, że wiadomość o wystąpieniu ich z bloku narodowego żydowskiego jest nieprawdziwa. O utworzeniu własnej ich listy nie ma mowy.

Wobec rozłamu wśród żydowskich stronnictw mieszczańskich wzrastają szanse otrzymania mandatu przez Bund.

***

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Dowiaduję się, że do komisji okręgowej Warszawa-powiat wpłynęła lista „Bundu" z p. Ehrlichem na czele.

Kto kandyduje?

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

P. min. Kwiatkowski kandyduje z bezpartyjnego bloku współpracy z rządem na pierwszem miejscu we Lwowie.

***

Z różnych stron kraju nadchodzą wiadomości o ciekawych kandydaturach pp.:

Ks. Sapiehy z Płockiego.
Targowskiego z Iłży.
Sobolewskiego z Warszawy podmiejskiej.
b. pos. Rymara z Przemyśla.
b. pos. Zamorskiego z Nowego Targu.
dr. Thona z Krakowa.

Monarchiści w Łasku.

ŁASK (telefonem). Na terenie tutejszego powiatu od dłuższego czasu zabiegają o popularność monarchiści. Wczoraj w Łasku zwołali oni wiec, na który przybyło 300 ciekawych. Nie jest pozbawione dobrego humoru, że właśnie w Łasku obradowano nad tem, kto ma zostać królem polskim. Po długich deliberacjach zebrani postanowili ofiarować tę dobrą posadę jednemu z miejscowych... socjalistów.

W niedzielę odbył się wiec monarchistów w Pabjanicach. Kandydata na „króla" z Pabjanic nie wystawiono...

Co słychać na prowincji?

W dalszym ciągu otrzymaliśmy wczoraj z prowincji wojewódzkiej następujące wiadomości:

ŁASK, 30 stycznia (telefonem). W ubiegłą niedzielę na terenie całego powiatu odbyły się liczne wiece przedwyborcze. W Dłutowie na wiecu obecnych było 300 osób. Przemawiali: przedstawiciele bloku współpracy z rządem, P. P. S. i „Wyzwolenia". Uchwalono rezolucję głosowania na listę nr. 1.

We wsi Grawno obecnych było na wiecu 400 osób, w Strońsku 400 osób, w Lutomiersku 200 osób. Wszędzie uchwalano głosować na listę Nr. 1. We wsi Dobruń wobec zgromadzonych 800 osób wiec uchwalił rezolucję głosowania na listę bloku współpracy z rządem. W Widzewie na wiecu zwołanym przez P. P. S. (200 osób) manifestowano na cześć Marszałka Piłsudskiego. W Brušcu na wiecu (400 osób) przyjęło rezolucję bloku współpracy z rządem. Przedstawicieli „Piasta" nie dopuszczono do głosu.

SĘDZIEJOWICE, 30 stycznia (telefonem). Odbył się tutaj zjazd delegatów stronnictwa chłopskiego; udział brało 300 osób. Przebieg był bardzo burzliwy; żadnej rezolucji nie uchwalono.

KALISZ, 30 stycznia (telefonem). Pod przewodnictwem p. dr. Zakrzewskiej odbył się tutaj wiec kobiet. Obecnych na sali było 600 kobiet ze wszystkich sfer kaliskiego społeczeństwa. Jednogłośnie uchwalono głosować za blokiem współpracy z rządem. Takie same rezolucje powzięto na wiecach w Wieluniu (500 osób) i w Praszce (400 osób).

W powiecie kaliskim odbyły się wiece w Godzieszach (1000 osób), Choczni (500 osób), Stawie (400 osób), Cekowie (100 osób) i Tykadłowie (400 os.). Wszędzie jednogłośnie przechodziły rezolucje oddawania kartek wyborczych na listę Nr. 1.

(Ciąg dalszy na str. 2-ej).

Rozbicie partji ukraińskich

Dotychczas wiadomo o 7 listach ukraińskich.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

W zbliżających się wyborach do sejmu i senatu polityczne partje ukraińskie wystąpiły w wielkiem rozbiciu.

Dotychczas wiadomo o 7 listach ukraińskich. W bloku mniejszości narodowych (lista nr. 18) bierze udział „Undo" oraz „Selański Sojuz" p. Wasyńczuka.

Blok z sjonistami, wywował w społeczeństwie ukraińskiem dość poważną opozycję, tak, że nawet w organizacjach wchodzących w skład bloku powstały fermenty.

Naprzykład część „Sojuzu" oplera się nadal polityce p. Wasyńczuka i będzie prawdopodobnie głosowała na inne listy ukraińskie. Zupełnie nie przystąpił do bloku mniejszości szereg partji. Radykalni socjaliści wystawili listę nr. 22, lewicowi radykali, na czele których stoi p. Cyryl Trylowski, wystawili listę pod nazwą „Ukraiński blok wyborczy włościan, roboiników i pracującej inteligencji (nr. 28).

Komunizujący „Selrob" rozbił się na 2 grupy: prawicę posiadającą większość na Wołyniu i Polesiu, która wystawiła listę nr. 8 i lewicę, działającą przeważnie w Małopolsce Wschodniej, która wystawiła listę nr. 19 („Jedność Selrobu").

Oprócz tych stronnictw na uwagę zasługuje lojalnie wobec Polski usposobiony „Ukraiński Sojuż" z dr. Daniłowiczem na czele (list nr. 6).

Zwolennicy b. dyktatora Petruszewicza z dr. Budzinowski zgłosili również oddzielną listę (nr. 26), p. n. „Ukraińska Partja Pracy". Tak wygląda udział ukraińców w wyborach według zgłoszonych list państwowych. Należy przypuszczać jeszcze lokalne listy okręgowe. Ostatnio zgłosił odrębną listę na Chełmszczyznę i Polesie b. poseł Antoni Wasyńczuk.

Nowi kandydaci na posłów.

DOKOŃCZENIE.

W całym okręgu Kalisz blok bezpartyjny zorganizował 21 wieców. Żaden wiec nie został rozbity. Inne ugrupowania urządziły 9 wieców: P. P. S. — 4, „Wyzwolenie" — 3. stronnictwo chłopskie — 1 i Katolicko-Narodowi — 1. Ostatni wiec nie doszedł do skutku wobec ostrego sprzeciwu zebranych, którzy wiec całkowicie opanowali.

TUREK, 30 stycznia (telefonem). Przy udziale 92 osób odbył się tutaj zjazd nauczycielski powiatu tureckiego pod przewodnictwem p. Brzeski. Po referacie p. Ochędalskiego zebrani wysłali depesze hołdownicze do prezydenta Rzeczypospolitej i marszałka Piłsudskiego oraz zgłosili akces do bloku współpracy z rządem.

Równocześnie w Turku odbywał się przy udziale 600 osób. Przemawiał p. Ochędalski. Uchwalono rezolucję głosowania na listę Nr. 1.

UNIEJÓW, 30 stycznia (telefonem). Na wiecu bezp. bloku współpr. z rządem obecnych było przeszło 1000 osób. Przemawiali pp. Sypniewski Pietrzycki. Wszyscy zebrani jednogłośnie postanowili poprzeć listę Nr. 1.

PODDĘBICE, 30 stycznia (telefonem). W obecności p. Melechowicza, delegata woj komitetu B. B. W. z. Rz. odbył się tutaj zjazd delegatów bloku gmin: Poddębice, Gostków, i Dalików. Uchwalono następującą rezolucję: Rząd Marszałka Piłsudskiego wprowadza ład i porządek w Polsce i dlatego przyrzekamy solennie poprzeć rząd przy wyborach, głosując na listę Nr. 1.

ALEKSANDRÓW, 30 stycznia (telefonem). W niedzielę, dnia 29 stycznia odbył się w sali domu ludowego w Aleksandrowie wiec bezp. bloku wsp. z rządem przy udziale około 1000 os. Przewodniczył p. J. Marcinkowski, referaty wygłosili: dr. Jan Namysłowski, Groblewski, Kotełko, Wacławski i Krauze. Po wysłuchaniu referatów zebrani jednogłośnie uchwalili następującą rezolucję:

„Mieszkańcy Aleksandrowa, zgromadzeni na zebraniu przedwyborczem w dniu 29 stycznia 1928 r. składają jednomyślnie hołd panu prezydentowi Ignacemu Mościckiemu oraz marszałkowi Piłsudskiemu za ich owocną pracę dla dobra ojczyzny, stwierdzając, że tylko rząd marszałka Piłsudskiego daje rękojmię dalszego rozwoju ekonomicznego i politycznego Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i postanawiają jednogłośnie przystąpić do urny wyborczej przy boku marszałka i oddać swe głosy bez zastrzeżenia na bezpartyjny blok współpracy z rządem marszałka Józefa Piłsudskiego".

WARTA, 30 stycznia. (telefonem). Przy udziale 150 osób odbył się wiec, na którym przemawiał p. Wągrowski. Przeszła rezolucja bloku wsp. z rządem, pomimo sprzeciwu pewnej grupy agitatorów bloku „katolicko - narodowego".

SIERADZ, 30 stycznia (telefonem). Odbył się tutaj wiec b. wojskowych przy udziale 900 osób. Przemawiali pp.: Borkowski, Grabarczyk i Szaniawski. Przygniatająca większość zebranych opowiedziała się za blokiem współpracy z rządem. Tego samego dnia odbył się wiec P. P. S., przy udziale 200 osób. Rezolucji nie uchwalono. Zapowiedziany wiec monarchistów nie doszedł do skutku z powodu braku publiczności.

KONSTANTYNÓW, 30 stycznia (telefonem). Na wiecu, zwołanym przez blok wsp. z rządem obecnych było 600 osób. Uchwała głosowania na listę Nr. 1 przeszła jednomyślnie.

RZGÓW, 30 stycznia (telefonem). W niedzielę odbył się wiec przy udziale miejscowego mieszczaństwa i włościaństwa. Zapadła jednogłośnie uchwała głosowania na listę bloku prorządowego.

P. P. S. - LEWICA W POZNANIU.

POZNAŃ, 30 stycznia. (AW) W sobotę, dn. 28 b. m. odbyło się zebranie P. P. S.-lewicy, na którem sformułowano listę kandydatów, stawiając na pierwszych miejscach: Bema (znany komunista na terenie Poznańskiego), następnie Kalusa, Modlińską, Piękniewskiego i t. d.

Wczoraj o godzinie 1 po poł. przy drodze Dębińskiej odbyło się drugie zebranie P. P. S.-lewicy, o nieco burzliwym charakterze. Zebrani, po odśpiewaniu „Czerwonego sztandaru" rozeszli się.

ODOSOBNIENIE N. D.

Poznań, 30 stycznia.

Wydział wykonawczy komitetu wyborczego katolicko - narodowego wydał dzisiaj oświadczenie, w którem wyjaśnia powody, dla których idzie samodzielnie do wyborów.

Jak wynika z oświadczenia, komitet wyborczy K. N. zwracał się o połączenie do Chrześcijańskiej Demokracji, do N. P. R.'u. P. S. L. „Piasta", do Ch. N., Ch. D. na propozycję odpowiedziała, iż zgodnie z zaleceniem władz swoich na połączenie się nie godzi. P. S. L. wogóle odmówiło rozpoczęcia pertraktacji, Ch. N. przesłało pismo komitetu wyborczego zawierające propozycje do Unji narodowej: jedynie N. P. R.-prawica w osobie p. Marciniaka zgodziła się na współdziałanie z katolicko-narodowymi, lecz tylko w trzech okręgach regionalnych.

Wobec powyższego zsolidaryzowanie się z któremś z stronnictw polskich stało się dla katolicko-narodowych niemożliwem.

Wielki dom lombardowy w Berlinie

imprezą oszustów. — Tysiące poszkodowanych.

Berlin, 30 stycznia.

W wielkim domu lombardowym Bergmana stwierdziła policja olbrzymie oszustwa. Kupcy Bergman i Stalinger wypożyczali pieniądze, udzielając 48 proc., a w Berlinie 36 proc. Ściągali oni w ten sposób olbrzymie kapitały z chciwych, którzy chcieli wysokiego oprocentowania. Ludność niemiecka oddawała im do dyspozycji sumy od 500—100.000 mk. Jako zastaw zabezpieczenowy firma lombardowa kilkakrotnie zastawiała te same towary. Zabezpieczenia nie było więc żadnego. Podczas gdy sumy pieniędzy oddanych firmie dochodziły do 3 miljonów mk. wartość towarów gwarantujących pieniądze wynosiła 1 miljon. Z nowonapływających pieniędzy płacili kupcy wysokie procenty. Gdy policja kryminalna wtargnęła do magazynów lombardowych stwierdziła, że niektóre towary po 17 razy dawane były jako gwarancja za pieniądze. Znaleziono liczne sfałszowane weksle. Firma utrzymywała filję w Hamburgu, Monachjum, Wrocławiu i t. d. Dwaj główni kierownicy firmy zostali aresztowani.

Epidemja morderstw w Gdańsku.

Straszny czyn bezrobotnego szaleńca w parku.

Gdańsk, 30 stycznia.

Gdańsk jest nawiedzony przez prawdziwą epidemję morderstw. Podczas gdy niedawno miały miejsce dwie tragedje małżeńskie których ofiarą padły dwie osoby, a przedwczoraj zastrzelił urzędnik prywatny wdowę Pahl, wczoraj nowe morderstwo dokonane zostało przez szaleńca 24-letniego piekarza Pichlera. Pichler będący od dłuższego czasu bez pracy, zupełnie zrujnowany nerwowo, czatował wczoraj na przechodniów w parku Uphagen w pobliżu Wrzeszcza. Ujrzawszy zbliżającą się parę nieznajomych, w nagłym szale zaczął strzelać z rewolweru. Akademik politechniki gdańskiej Hoppe oraz panna Hohlfeld zostali strzałami rewolwerowymi ciężko zranieni. Następnie umysłowo chory skierował do siebie rewolwer i popełnił na miejscu samobójstwo.

Zniżki kolejowe dla eksportu

mają być przywrócone

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Ministerstwo przemysłu i handlu nie chcąc dopuścić do obniżenia eksportu, który jedynie przez zniżkę taryfy był możliwy, czyni starania w ministerstwie komunikacji o przywrócenie cofniętych zniżek.

Komisja rolna

zbiera się 6 lutego.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje.

Opinjodawcza komisja rolna zbiera się dn. 6 lutego i zajmie się 11 rozporządzeniami Prezydenta Rzplitej. Wśród nich znajduje się projekt uzupełniający ustawę o budowie i utrzymaniu dróg państwowych, o pomocy kredytowej dla wysłużonych wojskowych i uprawnień służby folwarcznej.

Książę Jusupow,

który brał udział w morderstwie Rasputina,

wydalony z granic Francji

Paryż, 30 stycznia.

Wychodzący w Paryżu pod kierownictwem Kiereńskiego dziennik „Dni" ogłosił w dwuch kolejnych numerach sensacyjną wiadomość o wydaleniu z granic Francji znanego z udziału w morderstwie, dokonanem na Rasputinie, księcia Feliksa Jusupowa, oskarżonego o zdeprawowanie nieletniego syna jednego z wybitnych mężów politycznych francuskich. Książę Jusupow zażądał sprostowania tej wiadomości, którą powtórzyło kilka pism, i zaskarżył do sądu dyrektora dziennika „Dnia" Blumenfelda. Ze strony ks. Jusupowa występuje znany adwokat de Moro - Giefferi.

Marsz. Piłsudski

na zawodach narciarskich w Krynicy.

Krynica, 30 stycznia.

W zawodach narciarskich skich w biegu na 18 klm. pierwszy przybył Bronisław Czech (SNTT.) w 1 godz. 14 minut 8 sek., 12 i 13-te miejsce zajęli szwedz. W skoku pierwsze miejsce zajął Czech—56 metrów, 55,5 i 50. Na zawodach obecny był marszałek Piłsudski.

Łódź podwodna S. 3

zaginęła bez wieści.

Londyn, 30 stycznia.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Departament marynarki Stanów Zjednoczonych komunikuje, iż łódź podwodna S. 3 przepadła bez wieści. Na pokładzie znajdowało się, prócz kapitana, 3 oficerów i 37 marynarzy. Łódź podwodna S. 3. była tego samego typu, co łódź S. 4., która uległa katastrofie pod Princentown. Przypuszczają, iż łódź zatonęła podczas burzy, która szalała z soboty na niedzielę u przylądku Hatteras na południowo-wschodniem wybrzeżu Ameryki. Łódź podwodna S. 3. znajdowała się podówczas w towarzystwie kilku krążowników, które płynęły na południe, celem odbycia zimowych manewrów u wybrzeżu Kuby. W tem miejscu, gdzie łódź zatonęła, głębokość morza wynosi 3 tysiące metrów, wobec czego o ratunku nie może być mowy.

Strejk robotników

w zakładach lotniczych Junkersa

Berlin, 30 stycznia.

W zakładach lotniczych Junkresa w Dessau wybuchł strejk, który objął 6 tysięcy robotników.

Prawa władzy naczelnej.

Od dłuższego czasu toczy się w Polsce spór o to, w jaką władzę wyposażyć Prezydenta Rzeczypospolitej. Są jedni, którzy radziby widzieć w nim obdarzonego szerokiemi prawami kierownika rządu. Są inni, wedle których decydujący wpływ na sprawy państwowe winny mieć Izby parlamentarne, to jest sejm i senat.

Spór o władzę nie jest w Polsce nowy. Toczył się on już w przeciągu dwóch wieków w latach od 1374 do 1573 za czasów dawnej Rzeczypospolitej. Wówczas zwycięstwo odnieśli ci, co dążyli do odarcia króla nawet z cienia władzy. A zwycięstwo to stało się w następstwie **przyczyną naszego upadku i stuletniej zgórą niewoli.**

W chwili, gdy uchwalono w roku 1921 naszą konstytucję, zapomniano, niestety, o tem doświadczeniu, jakie daje nam własna nasza historja. I dlatego to prezydenta Rzeczypospolitej **pozbawiono wszelkiej niemal władzy.** Rządy zaś uczyniono zależne od sejmu, instytucji **wielogłowej,** a więc tem samem niezdolnej do stanowczych decyzyj i planowej na dłuższą metę pracy. Stało się to w dużym stopniu skutkiem tego, że liczni wówczas na prawicy sejmowej przeciwnicy marszałka Piłsudskiego **nie chcieli jemu, jako przypuszczalnemu przyszłemu prezydentowi, a w tym czasie naczelnikowi państwa, dać możności rządzenia krajem.** Rezultat nie kazał na siebie długo czekać. Wprawdzie marszałek Piłsudski, jak tego chcieli niektórzy, nie zgodził się zostać prezydentem bez władzy, lecz równocześnie z tem rządy przeszły w ręce skłóconych stronnictw i chaos zapanował w kraju.

Pracę w kierunku naprawy podjął **Marszałek Piłsudski.** Wystąpieniem swem w maju 1926 roku zmusił sejm do oddania sobie rządów, a mając je zapewnione, przystąpił do najkonieczniejszych reform. Jedną z pierwszych zmian, jakie wówczas sejm uchwalił, było nadanie prezydentowi Rzeczypospolitej **szerszych praw, niż miał dotychczas.**

Znane reformy konstytucyjne okazały się konieczne dla sprawnej działalności rządu. Nie są one jednak dostateczne, by zapewnić krajowi spokojną pracę. Jeśli rząd obecny utrzymuje się już zgórą przez półtora roku, to dzieje się to nie dlatego, iżby wygasły sejm nie mógł go obalić, lecz dlatego, **że go obalić nie śmiał. Osłaniał go bowiem autorytet marszałka Piłsudsikego.** Nie można jednak przyszłości państwa opierać na chwilowym układzie sił. Trzeba, by rząd tak, jak jest powołany przez prezydenta, również z jego woli ustępował. Innemi słowy, by był przed nim odpowiedzialny.

Przeciwnicy tego systemu twierdzą, iż taka odpowiedzialność rządu przed jednym człowiekiem, a nie przed ogółem wybranych przez społeczeństwo posłów, jest niedemokratyczna. Nic bardziej fałszywego. Uczy nas tego przykład Stanów **Zjednoczonych Ameryki Północnej.** Tam rząd jest powoływany i oddalany przez **prezydenta. On sam dobiera sobie współpracowników, a kongres, który odpowiada naszemu sejmowi, ogranicza się do uchwalania praw i ustanawiania budżetu.** A mimo to wiadomo jest powszechnie, że Ameryka jest jednem z najbardziej demokratycznych państw na świecie.

Zresztą, jeśli chodzi o to, by przez **uzależnienie rządu od prezydenta nie oddalić go od społeczeństwa, należy z prezydenta uczynić przedstawiciela tego społeczeństwa narówni z sejmem i senatem.** Wedle obecnej konstytucji, prezydenta Rzeczypospolitej wybiera zgromadzenie narodowe, czyli połączone sejm i senat. Skutkiem tego ogół społeczeństwa nie ma bezpośredniego wpływu na jego wybór. Należy więc zmienić to i prezydenta Rzeczypospolitej powoływać przez wybory powszechne. Wówczas każdy od da głos na człowieka, do którego będzie miał zupełne zaufanie, iż potrafi rządzić i dobierać sobie odpowiednich pomocników — ministrów. Demokratyczny charakter rządów przy takim powszechnym głosowaniu na prezydenta będzie w zupełności zapewniony, zwłaszcza jeśli głosowanie to odbywać się będzie częściej, niż co lat 7. Na tyle lat obierany jest obecnie prezydent.

Oto są zasadnicze uprawnienia prezydenta, który nietylko jest przedstawicielem państwa, lecz który rządzi. Ta kwestja będzie też niewątpliwie jedną z głównych, jakie będzie musiał rozstrzygnąć przyszły sejm. To też każdy obywatel już dziś winien się nad nią głęboko zastanowić i w sumieniu swem rozważyć, jakie prawa, jego zdaniem, winien posiadać prezydent Rzeczypospolitej.

Mowa Stresemanna w Reichstagu.

Niemcy nie chcą utracić rynku polskiego.—Nowe rokowania z Sowietami.—Specjalna ochrona rolnictwa.

Berlin, 30 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Na dzisiejszem posiedzeniu Reichstagu minister spraw zagranicznych dr. Stresemann wygłosił parogodzinne expose o polityce zagranicznej Niemiec wysłuchane z wielką uwagą przez izbę. Minister Stresemann zaczął od sprawy memorandum rządu Rzeszy, przesłanego sprawozdawcom kom. bezpieczeństwa, obradującej w Pradze i oświadczył, że memorandum to jest dowodem dobrej woli Niemiec przy rozwiązywaniu zagadnienia bezpieczeństwa w Europie. Od sprawy bezpieczeństwa minister przeszedł do zagadnień polityki handlowej Niemiec, zaznaczając, że w rokowaniach ze wszystkiemi państwami najpoważniejszą trudność stanowiła kwestja rolnictwa. Zadaniem rządu będzie pozostawienie rolnictwu takiej ochrony, jakiej wymagają względy na wzmocnienie rynku wewnętrznego oraz ciężkie położenie rolnictwa niemieckiego. Minister Stresemann oświadczył, **że z Rosją podjęte zostaną nowe rokowania** w celu usunięcia luk i braków, które ujawniły się w czasie stosowania traktatu niemiecko-rosyjskiego. W sprawie rokowań gospodarczych z Litwą minister Stresemann ograniczył się do krótkiego oświadczenia niemal dosłownego z komunikatem oficjalnym o rokowaniach z premjerem litewskim Waldemarasem, nic dodając do komunikatu tego nic więcej. Następnie **minister spraw zagranicznych Rzeszy przeszedł do omówienia rokowań handlowych z Polską. Jeżeli zgodne jest z prawdą, że pewne dzienniki polskie ujawniają zdenerwowanie i nieufność w stosunku do rokowań, to byłoby to najzupełniej nieuzasadnione.**

Niemcy w rokowaniach berlińskich czyniły wszystko, co może oddziaływać na usunięcie naprężenia w stosunkach polsko-litewskich.

Odczuwamy potrzebę, oświadczył dalej Stresemann, oparcia naszej współpracy z krajami, sąsiadującemi na zachodzie i wschodzie, na zasadach pokojowości i porozumienia. W tym celu od dwuch lat toczyły się rokowania z Polską. Krzyżową drogę tego traktatu, który był często przedmiotem dyskusji w tej izbie, znacie panowie. Po zakończeniu przerwy w rokowaniach traktatowych i po rozmowach osobistych w Genewie udało się w wyniku rokowań, które polski minister spraw zagranicznych Zaleski przeprowadził z posłem niemieckim w Warszawie Rauscherem, zawrzeć u m o w ę tymczasową, określająca sposób prowadzenia rokowań o traktat handlowy, przyczem umówiono się, iż w rokowaniach między instancjami politycznemi wyjaśnione mają być kwestje prawa osiedlenia, następnie — stosunki gospodarcze. W lipcu doszło do wyjaśnień w sprawie umowy osiedleńczej. Zakres wznowionych w międzyczasie rokowań ustalony został w protokule spisanym w wyniku rozmów berlińskich.

W protokule tym zawarte zostały również rozmiary koncesji niemieckich w dziedzinie gospodarczej. Uwzględniono trudności niemieckiego rolnictwa, a zwłaszcza rolnictwa Prus wschodnich. Umowa, zawarta pomiędzy delegatem Polski a nią—spotkała się z ogólną aprobatą gabinetu. Kategorycznie odeprzeć muszę zarzut przewodniczącego landtagu pomorskiego, jakoby urząd spraw zagranicznych przeszkadzał ochronie niemieckiego rolnictwa. (Na sali okrzyki: „Słuchajcie"). Wyrazić muszę ubolewanie prawdziwe z powodu oświadczenia, zawartego w rezolucji landtagu, iż nie pozwoli, aby traktat handlowy z Polską doszedł do skutku. (Ponowne okrzyki: „Słuchajcie"). **Traktat handlowy nie jest podarunkiem, który jedno państwo składa drugiemu, a nie znajdujemy się w tak szczęśliwem położeniu, abyśmy ograniczyć się mogli do systemu samowystarczalności gospodarczej. Przemysł niemiecki wydatnie zainteresowany jest, aby w następstwie wojny celnej nie utracił rynków polskich.** Takież zainteresowanie istnieje w Polsce w odniesieniu do rynku niemieckiego. Nie podejmowaliśmy narazie rokowań o obszerny traktat handlowy, zadawalając się małym traktatem handlowym, ponieważ uwzględnialiśmy obecną ciężką sytuację w rolnictwie. Wszystkie partje, których przedstawiciele zasiadują w rządzie Rzeszy stwierdziły, że gabinet w pełnym składzie w sposób pozytywny ustosunkował się do myśli zawarcia traktatu handlowego z Polską.

Na tem minister zakończył swe expose i Izba przystąpiła do dyskusji nad niem.

Zbliżenie niemiecko-litewskie.

Urzędowy komunikat o zawarciu traktatu rozjemczego.—Obecnie toczą się rokowania w sprawach gospodarczych.

Berlin, 30 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś w godzinach popołudniowych wydany został przez biuro Wolfa następujący komunikat o rokowaniach między premjerem Waldemarasem a min. Stresemannem:

W czasie obecności premjera litewskiego prof. Waldemarasa w Berlinie omówiony został pomiędzy nim i ministrem Stresemannem cały szereg zagadnień politycznych i gospodarczych dotyczących ogólnej sytuacji w stosunkach niemiecko-litewskich. Obaj ministrowie mogli stwierdzić daleko idącą zgodność swych poglądów. **Wynikiem tych rozmów jest przedewszystkiem porozumienie się co do ogólnego traktatu rozjemczego, który podpisany został przez obu mężów stanu w urzędzie spraw zagranicznych.** Przez traktat ten który we wstępie swym wskazuje na przyjazne stosunki między obu krajami, wszystkie kwestje prawne zostaną poddane postępowaniu sądowemu albo rozjemczemu, wszystkie zaś sporne kwestje polityczne—postępowaniu pojednawczemu. Pozatem skorzystano z okazji, by doprowadzić do zawarcia kilku umów o charakterze technicznym, mianowicie umowy w sprawie uregulowania stosunków granicznych niemiecko-litewskich, umowy o rybołówstwie, umowy o gospodarce wodnej i umowy o rentach dla b. wojskowych. W zakresie rokowań o traktat handlowy, które były wdrożone w lipcu roku ubiegł., osiągnięto poważny postęp przez to, że mogły być ustalone wytyczne dla dalszego prowadzenia rokowań i wyjaśnione zasadniczo rozmaite punkty. **W końcu pp. Stresemann i Waldemaras starali się usunąć trudności, jakie powstały pomiędzy obu rządami wskutek szeregu kwestji, dotyczących obszaru Kłajpedy.** Wysiłki te zostały uwieńczone sukcesem, ponieważ udało się osiągnąć porozumienie co do kwestji spornych. Obaj ministrowie porozumieli się przytem co do praktycznego załatwiania różnicy zdań, jaka może powstać w przyszłości w sprawach tego rodzaju. Również w kwestji optantów, którzy pozostali na obszarze Kłajpedy, osiągnięto zostało zadowalające r o z w i ą z a n i e. Wreszcie sprawy osiedlenia się, pobytu i wydaleń obustronnych obywateli znalazły tymczasowe zadowalające rozwiązanie.

Ryga, 30 stycznia.
(Agencja Telegraficzna „Express")

„Siegodnia" donosi z Kowna, iż w kołach politycznych żywo komentowana jest wiadomość o pobycie w Berlinie sowieckiego posła w Kownie Arosiewa. Przyjazd jego do Berlina związany jest z pobytem Waldemarasa w stolicy Niemiec.

Rywalizacja Anglji i Ameryki na morzu

Anglja oskarża Stany, iż pogwałciły ducha porozumienia morskiego.

Londyn, 30 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzienniki podają wiadomość z Ameryki o stanowczem obaleniu nieuzasadnionego oskarżenia Anglji o pogwałceniu ducha i intencji porozumienia morskiego, zawartego w Waszyngtonie przez budowę 10-tys. tonnowych krążowników. Bezpodstawne oskarżenia tego rodzaju obala ostatecznie przemówienie, które wygłosił niedawno sekretarz stanu marynarki amerykańskiej, p. Wilbur. Mowę swoją Wilbur wypowiedział na posiedzeniu komisji do spraw marynarki. Odpowiadając na pytanie, minister oświadczył, że nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż strony w traktacie waszyngtońskim mogą budować swobodnie taką liczbę okrętów wojennych poza klasą pancerników, jaką uznają za potrzebne stosunek liczbowy przyjęty w traktacie waszyngtońskim, a wyrażający się cyfrowo cyfrą 5:5:3, odnosi się jedynie do pancerników. Niema więc żadnych podstaw do zarzucania wielkiej Brytanji, iż przez budowę krążowników o większym tonnażu, aniżeli krążowniki amerykańskiej, pogwałciła ducha lub intencje traktatu waszyngtońskiego. Przemówienie Willbura przyjęła z żywem zadowoleniem cała prasa angielska, która prawie jednogłośnie ocenia to wystąpienie jako mogące się przyczynić do usunięcia ewentualnego nieporozumienia.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Komedja-satyra „Aby żyć“ K. Wroczyńskiego w świetnem wykonaniu całego zespołu grana będzie wobec wyjazdu na urlop p. Woskowicza jeszcze tylko jutro, t. j. w środę, i w piątek. Obydwa przedstawienia po cenach popularnych.

Dziś, we wtorek, oraz w dalszym ciągu w czwartek i niedzielę po południu wesoła, ekscentryczna komedja amerykańska Johnsona „Fenomenalna umowa“

JUBILEUSZ MIECZYSŁAWA FRENKLA.

Z powodu stałych kompletów w teatrze Narodowym w Warszawie, Mieczysław Frenkiel zmuszony jest odłożyć swe występy na scenie łódzkiej do środy 8 lutego.

Więc w środę przyszłego tygodnia w wybornej komedji stylowej Michała Bałuckiego „Grube ryby“ odbędzie się pierwszy występ najznakomitszego z pośród żyjących artystów polskich Mieczysława Frenkla, [illegible] będzie to przez społeczeństwo łódzkie złożony wielkiemu artyście publiczny hołd jubileuszowy w uznaniu jego niespożytych zasług dla sztuki polskiej.

Bilety nabyte na sobotnie uroczyste przedstawienie ważne są na środę. Kasa zamawiań w cukierni Gostomskiego sprzedaje dalsze bilety na „Grube ryby“.

Mieczysław Frenkiel wystąpi na naszej scenie tylko kilka razy

JUBILEUSZ W TEATRZE MIEJSKIM.

Jubileusz Antoniny Dunajewskiej, który odbędzie się w połowie lutego wzbudził duże zainteresowanie wśród licznych sympatyków tej utalentowanej artystki. Dana będzie tego wieczoru nieśmiertelna sztuka Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej“ w imponującej obsadzie z jubilatką na czele.

TEATR KAMERALNY

daje dziś oraz w dalszym ciągu w czwartek wieczorem arcywesołego „Pega“ z Stefanją Jarkowską.

TEATR POPULARNY.

Dziś i dni następnych w dalszym ciągu świetna stylowa operetka w 3-ch aktach „Krysia Leśniczanka“ z p. Judzińską, Piątkowską, Mieczyńską, Urbańskim, Góreckim, Tartakowiczem, Millerem, który operetkę wyreżyserował.

„ARARAT“.

Dziś „Salem Alejkum“. Początek punktualnie o godz. 9.15 wiecz. Jutro, w środę, dn. 1 lutego przedstawienie zawieszone.

Ambaras ma Waldemaras.

Rzucał się — aż do Polski chciał przyjechać naraz;

Lecz, że nie miał paszportu, płakał Waldemaras:

„Bóg skarał, żem na Polskę kiwał palcem w bucie:

Nie mogę być na łódzkiej „Prasowej Reducie“.

RADJOPROGRAM

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

11.40—12.00 — Komunikat PAT. 12.00 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, gospodarczy oraz nadprogram. 14.40-15.00 Komunikaty PAT. 15.20—16.25 — Przerwa. 16.25—16.40 — Nadprogram i komunikaty 16.40—17.05 „Wśród książek. Przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki. 17.20—17.45 — Odczyt p. t. „Rapperswil — zbiory i idea przewodnia“ — wygłosi dr. Lewak. 17.45—18.45 — Koncert popołudniowy. 18.45—18.55. — Rozmaitości wypowie p. Ludwik Lawiński. 19.05—19.15 — Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19.20 — Transmisja z Poznania. 22.20—22.30 — Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram. 22.30—23.30 — Transmisja muzyki tanecznej. 23.30—23.45 — Komunikaty PAT.

PROGRAM STACJI ZAGRANICZNYCH.

BRNO 3 Kw. 441.2 m.

12.15 — Produkcje muzyczne. 14.30 — Giełda. Biul. meteor. Wiadomości. 15.00 — Program dla pań. 18.00 — Czas. Audycja niemiecka 18.23 — Odczyt. 19.00 — Koncert. 19.40 — Lekcja angielskiego. 20.00 — Muzyka Tomaska. 22.00 — Transmisja z Pragi.

RZYM 3 Kw. 449 m.

13.00—14.00 — Komunikaty rządowe. 14.00 — Giełda. Wiadomości, Stefani. 17.30—18.30 — Muzyka taneczna z Casinetty. 18.30—18.45 — Telegrafja Morsa. 18.45—19.00 — Radjotechnika. 19.00—19.40 — Komunikaty rządowe. 20.30 — Sygnał czasu. Wiadomości Stefani. Biul. meteor. 20.45 — Wieczór muzyki rosyjskiej.

MONACHJUM 4 Kw. 535.7 m.

11.15—11.45 — Płyty gramofonowe. 14.45—15.45 — Program dla pań. 16.30—18.00 — Koncert radjoorkiestry. 18.20 — Listy z Ameryki Wilhelma Wedla. 18.45 — Zdobywca świata Fernando Cortez. 19.15 — Słowo wstępne do następującej audycji. 19.30 — „Tosca“ — opera w 3 aktach Pucciniego. 22.05 — Wiadomości.

Żona i jej kochanek

skazani zostali na 12 lat ciężkiego więzienia za otrucie męża.

Potworna zbrodnia wstrząsnęła wsią Stare Złotno pod Łodzią. We wsi tej mieszkali małżonkowie Kwiatusińscy, którzy nie cieszyli się zbyt dobrą opinją. Kwiatusiński utrzymywał kontakt ze złodziejami i za paserstwo został skazany

na rok więzienia.

Młoda żona nie tęskniła za aresztowanym. Męża zastąpił jej dorodny młodzieniec Bolesław Siciński, który

sprowadził się do jej mieszkania.

Gdy Kwiatusiński wydostał się na wolność, wyrzucił z domu kochanka ostrzegając żonę, że się z nią krwawo porachuje, jeżeli będzie nadal utrzymywała z kochankiem jakiekolwiek stosunki.

Młoda kobieta wprawdzie złożyła obietnicę, że nie będzie się spotykać z Sicińskim, jednakże w tajemnicy przed mężem dość często go odwiedzała.

Kochankowie zazwyczaj wspólnie wyjeżdżali do Łodzi. Tutaj też postanowili

zgładzić ze świata Kwiatusińskiego.

Obawiając się jednak że zbrodnia zostanie wykryta, zdecydował się

wynająć mordercę.

Młoda niewiasta udała się do niejakiego Majznera, któremu zaproponowała ohydną tranzakcję.

—Dostaniecie 50 złotych przed morderstwem, a później również tyle obiecywała mu. Mąż mnie maltretuje, znęca się nade mną...

—Kocham Sicińskiego całą duszą, więc muszę pozbyć się tego brutala...

Umówili się, że w dniu 2 lutego 1926 roku Majzner otrzyma pierwszą ratę. W wyznaczonym terminie spotkała się z nim w bramie domu przy ulicy Gdańskiej 45 wręczyła pieniądze. W kilka dni później Majzner specjalnie wyjechał do Starego Złotna, by zapoznać się z swą ofiarą.

Wynajęty morderca nie dokonał jednak strasznego czynu. Ciężkie położenie materjalne, w jakiem się znajdował od dłuższego czasu, przyczyniło się do tego, że pertraktował z Kwiatusińską. Gdy jednak zbliżała się decydująca chwila,

stanowczo odmówił wykonania zbrodni.

Gdy pewnego dnia spotkał w Łodzi Kwiatusińskiego sam nawet ostrzegł go o grożącem niebezpieczeństwie.

W kilka tygodni później zbrodnicza para pozbyła się go. W dniu 26 lutego do Kwiatusińskich przybył w odwiedziny sąsiad Sobczak.

Młoda kobieta przygotowała dla męża obfity posiłek. Po obiedzie Kwiatusiński począł się skarżyć na

dolegliwości żołądkowe.

Żona uspokoiła go, że nic nie będzie i przygotowała łóżko. Nazajutrz w strasznych męczarniach

wyzionął ducha.

Już kilka dni po jego zgonie kochankowie dali na zapowiedzi w tem przekonaniu, że nic już nie stanie na przeszkodzie ich szczęściu.

Tymczasem władze policyjne, po zebraniu szeregu informacji wśród sąsiadów, aresztowały ich.

Stwierdzono bowiem, że

Kwiatusiński został otruty.

Wczoraj zbrodnicza para zasiadła na ławie oskarżonych sądu okręgowego. Nie przyznali się do winy.

—Kochaliśmy się—mówiła Kwiatusińska,—ale kłamstwem jest, że Siciński był moim kochankiem. Po śmierci męża zaopiekował się nieszczęśliwą wdową... Złe języki zgubiły mnie...

Zeznania świadków obciążyły oskarżonych.

Sąd skazał ich po dwanaście lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

Wielki plan rozbudowy

jest opracowywany przez magistrat m. Łodzi.

Na peryferjach miasta powstaną kolonje robotnicze

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem prezydenta Ziemieckiego odbyło się w magistracie posiedzenie komitetu budowy domów robotniczych.

W posiedzeniu brali udział członkowie komitetu w osobach prezydjum magistratu, ławników Kuka, Izdebskiego, Purtala, Margulesa i Adamskiego oraz z ramienia wojewódzkiego urzędu zdrowia dr. Skalski, z ramienia dyrekcji okręgowej robót publicznych inż. Janiszewski oraz inż. Brzozowski, inż. Lisowski i radca Żelazowski.

W pierwszym rzędzie wywiązała się dyskusja nad systemem budowy domów robotniczych i po krótkiej wymianie zdań upadł projekt budowy domków jednomieszkaniowych, a utrzymał się projekt budowy domów blokowych.

Zdecydowano, że domy będą trzypiętrowe.

Pan ławnik Izdebski przedstawił projekt budowy domów w 3 serjach rocznych. Każda serja byłaby budowana w innej dzielnicy, przyczem w rachubę weszłyby: Polesie Konstantynowskie, Rokicie, i strona północna miasta.

Poszczególni członkowie komitetu wskazali, że budując te domy, nadaje się kierunek rozwoju miasta, a więc należałoby budować tylko w jednym kierunku tworząc kolonje robotnicze, lub bloki po kilka domów, a każdy blok posiadałby swój zakład kąpielowy, pralnię, oraz salę dla dzieci i czytelnię w rodzaju klubu robotniczego.

Ostatecznie wydział budownictwa ma na następne posiedzenie opracować plan budowy w północnej części według plan budowy i rozplanowanie terenu, przyczem według w północnej części miasta, to równocześnie w tę stronę skierowanoby prace kanalizacyjne, by osuszyć Bałuty, co już samo przez się byłoby wielkiem dziełem.

Przewodniczącym komitetu został p. prezydent Ziemięcki, a zastępcą p. wiceprezydent Rapalski. (b).

Magistrat inkasuje

komorne od p. dyr. Zaleskiego.

Jedna z miejscowych agencji prasowych donosi:

Na onegdajszem posiedzeniu delegacji wydziału gospodarczego magistratu rozpatrywana była sprawa komornego za zajmowane przez dyr. zarządu miejskiego p. Zalewskiego, mieszkanie w domu, stanowiącym własność miasta.

Po dłuższej i bardzo ożywionej dyskusji postanowiono pobrać od dyr. Zalewskiego całą należną za komorne sumę.

WYSTAWA OBRAZÓW ART.-MALARZY ŁODZIAN.

W nadchodzący czwartek, dnia 2 lutego o godzinie 5 po poł. odbędzie się w sali tow. „Hazomir“ (Al. Kościuszki 21) uroczyste otwarcie stałej wystawy prac art.-malarzy żydów miasta Łodzi.

W pierwszym miesiącu jej trwania wystawią swe płótna artyści malarze Maurycy Trembacz, Natan Szpigel, Adolf Berman, Ignacy Hirszfang i Finkielsztajn, których twórczość Łódź miała sposobność podziwiać niedawno w miejskiej galerji sztuki.

Należy z zadowoleniem powitać fakt powstania nowej placówki artystycznej i zorganizowania się specjalnego patronatu wystawy, w skład którego wchodzą przedstawiciele sfer kulturalnych i społecznych naszego miasta.

Celem inicjatorów wystawy jest krzewienie sztuki plastycznej w Łodzi w pełnem tego słowa znaczeniu. W tym celu projektowany jest szereg odczytów, herbatek malarskich etc.

Wystawa niezawodnie wzbudzi wielkie zainteresowanie wśród miłośników sztuk plastycznych.

KONCERT BRONISŁAWA GIMPLA.

Wrócił do kraju po dłuższem tournee po Europie, Argentynie i Stanach Zjednoczonych młody skrzypek, Bronisław Gimpel, który był przyjmowany zagranicą wszędzie z wielkiem uznaniem. Prasa poświęciła mu wiele uwagi. Bawiąc w Rzymie artysta był przyjęty przez króla włoskiego i w jego obecności wykonał kilka utworów muzycznych, a magistrat rzymski wydał na jego cześć uroczyste przyjęcie, podczas którego odbyła się ceremonja wyjęcia z muzeum skrzypiec Paganiniego, przyczem Gimpel zagrał na tych skrzypcach na grobie Paganiniego kilka utworów mistrza włoskiego. Obecnie po wielkim sukcesie w Filharmonji warszawskiej, p. Gimpel przyjeżdża do Łodzi z własnym recitalem skrzypcowym, który odbędzie się w poniedziałek, dnia 6 lutego w sali Filharmonji.

Wyrwijcie im broń z ręki!

Przemówcie do rozsądku, a rozpłaczą się.

Kto raz zajrzy w oczy śmierci — ten pozna wartość życia.

Zbrodnie i samobójstwa, wynikające z chorobliwej zazdrości, bądź zawiedzionej miłości — w świetle statystyki cywilizowanych krajów zachodniej i środkowej Europy stanowią zaledwie znikomy, wyrażający się w ułamku dziesiętnym, procent przestępczości.

Przy dalszej analizie tego procentu dowiadujemy się, że najczęściej każdy poszczególny wypadek takiej zbrodni owiany jest w krajach tych beznadziejnie tragicznym splotem towarzyszących jej okoliczności.

Jakże potworną wyda nam się z takiem zestawieniu liczba zbrodni i samobójstw, popełnianych wskutek zawiedzionej miłości w Warszawie.

Niemal każdy dzień przynosi nam te zbrodnie i ponurym cieniem kładzie się na życiu stolicy.

Tu niedoważony młokos celnym strzałem pozbawia się życia, tam znów młoda dziewczyna zażyła trucizny, a w międzyczasie — jakby dla podsycenia tej orgji samobójstw, padają trupy obojga kochanków.

Straszna hekatomba i krwawe widowisko!

Ogół zobojętniał na nie.

Dla bacznego jednak oka, śledzącego rozwój tej epidemji, zjawisko to zgoła alarmujących nabiera cech.

Myli się bowiem ten, kto sądzi, że wchodzą tu w grę tylko tragiczne sploty okoliczności.

90 proc. samobójstw bądź zabójstw z miłości spowodowały i powodują zaledwie błahe przyczyny, chorobliwie wyolbrzymione w głowach ludzi bezkrytycznych i zgoła niezaprawionych do życia.

To są szaleńcy!

Wyrwijcie im w porę broń czy truciznę z ręki, przemówcie do rozsądku, a rozpłaczą się.

Cała „tragedja miłosna" wyda im się śmieszną i często wręcz grosza złamanego nie warta.

Przykładów wielu dostarczają nam szpitale, którym czasami uda się wyrwać z objęć śmierci „zawiedzionego" czy zawiedzioną w miłości samobójczynię.

Jakąż to wdzięczność czuje się wtedy do lekarza, jakże innemi oczyma patrzy się na świat, jakże wszystko wokół wydaje się jasne, miłe, radosne.

Ludzie tacy, zapytywani potem przez lekarza:

— Czy popełniliby drugi raz samobójstwo?

Z reguły odpowiadają twardo.

— Przenigdy!...

Bo kto raz zajrzy w oczy śmierci, a Opatrzność go uchroni — ten poznaje istotną wartość życia!

Tragiczna śmierć mjr. Pruszyńskiego.

Wiadomość o konającym bracie przyczyną samobójstwa.

W dniu wczorajszym wydarzył się tajemniczy i tragiczny wypadek w koszarach IV dyonu samochodowego przy ulicy Wierzbowej 20. Zastępca dowódcy dywizjonu 43-letni major Jan Kanty Pruszyński zamieszkały przy ulicy Moniuszki 2 wszedł o godzinie 3 po południu do rusznikarni dywizjonowej, gdzie pozostał sam.

Po chwili rozległ się

HUK STRZAŁU REWOLWEROWEGO.

Gdy przestraszeni żołnierze zbiegli do rusznikarni oczom ich przedstawił się wstrząsający widok. Na podłodze leżał major Pruszyński, nie dając znaku życia. Z pod serca przez mundur sączyła się krew.

Obok majora Pruszyńskiego leżał rewolwer systemu „Parabellum".

Zaalarmowano natychmiast pogotowie ratunkowe, jednakże przed jego przybyciem,

MAJOR PRUSZYŃSKI SKONAŁ NA RĘKACH ŻOŁNIERZY.

O straszliwym wypadku powiadomiono natychmiast wojskowe władze sądowo-śledcze. Na miejsce przybyli niezwłocznie dowódca IV dywizjonu żandarmerji major dr. Rieser, prokurator sądu wojskowego major dr. Masłowski, sędzia śledczy kapitan Skóra oraz lekarz dywizjonowy porucznik Lange.

Zwłoki ś. p. majora Pruszyńskiego przewiezione zostały do kostnicy przy IV okręgowym szpitalu wojskowym przy ulicy Żeromskiego.

Jak ustaliło wdrożne dochodzenie tragicznie zmarły major Pruszyński w dniu wczorajszym rano

OTRZYMAŁ TELEGRAM Z WARSZAWY,

że brat jego, sędzia śledczy, chory na gruźlicę leży konający w szpitalu. Brata swego major Pruszyński kochał nad życie. Przez cały dzień wczorajszy jednakże major Pruszyński spełniał jak zwykle swe czynności służbowe, nie zdradzając najmniejszego zdenerwowania.

Władze śledcze stoją przed zagadką, gdyż niewiadomo, czy śmierć majora Pruszyńskiego nastąpiła wskutek zamachu samobójczego, czy też wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią.

Śmierć ś. p. majora Pruszyńskiego, który osierocił żonę, wywarła wstrząsające wrażenie w sferach wojskowych, zmarły bowiem cieszył się nieposzlakowaną opinją i szczerą sympatją zarówno kolegów jak i władz przełożonych.

W obliczu sprawiedliwości.

Kiedy można aresztować upadłego dłużnika.

Z Warszawy donoszą:

Sąd apelacyjny rozpoznawał skargę incydentalną zaaresztowanego dłużnika i sprawa ta ze względu na swój charakter zasadniczy ma wielkie znaczenie dla szerokich sfer kupieckich, zarówno dla wierzycieli jak i dłużników.

Oto tło tego procesu:

Chil Moszek Gruszka posiadał w Łodzi t. zw. „stojak", to znaczy

w cudzym sklepie miał jedną ścianę,

o którą oparł swój towar i swoją egzystencję.

W październiku 1926 roku wskutek niepomyślnej konjunktury gospodarczej Gruszka

zawiesił wypłaty

i sąd okręgowy w Łodzi, w wydziale handlowym ogłosił mu upadłość. Cały dług wynosił 6 tysięcy złotych, lecz kurator upadłości miał stwierdzić, że Gruszka przed ogłoszeniem upadłości usunął towar ze sklepu i że wartość tego usuniętego towary stanowi kilka tysięcy zł. W tym stanie rzeczy urząd prokuratorski wytoczył Gruszce sprawę karną

o podstępne bankructwo

i nakazał jego zaaresztowanie. Jednakże sędzia śledczy uchylił ten środek zapobiegawczy i zastosował wobec oskarżonego o podstępne bankructwo kupca

kaucję w wysokości 500 złotych.

Po pewnym czasie sąd okręgowy, doręczając Gruszce akt oskarżenia, nakazał

bezwzględne aresztowanie.

Dopiero po trzymiesięcznym pobycie w areszcie prewencyjnym sąd I-ej instancji rozpoznał jego sprawę i skazał Chila Gruszkę na

1 i pół roku domu poprawy.

Od tego wyroku skazany odwołał się natychmiast ze skargą apelacyjną do sądu II-ej instancji, jednocześnie wniósł skargę incydentalną do sądu apelacyjnego, domagając się

wypuszczenia go na wolność

do czasu uprawomocnienia się tego wyroku. Skargę tę popierał adw. Wielikowski, który dowodził, iż aresztowanie w tej sprawie było zupełnie nieprawidłowe, bowiem brak w aktach sprawy prejudykatu wydziału handlowego o charakterze upadłości i że wobec tego zatrzymanie Gruszki w areszcie jest zupełnie nieuzasadnione. Sąd apelacyjny zgodził się z temi wywodami i nakazał natychmiast **wypuścić na wolność Chila Gruszkę.**



STYCZEŃ	Dziś: Piotra Nalasko W.
31	Jutro: Ignacego B. M.
Wtorek	Wschód słońca o g. 7.19
	Zachód słońca o g. 4.19
	Wschód ks. o g. 11.12
	Zachód ks. o g. 2.12
	Długość dnia: 8.50
	Przybyło dnia: 1.12

Gdzie stanie szubienica?

Najnowsze zmartwienie Warszawy

Z Warszawy donoszą:

W związku z ustawą o wykonywaniu wyroków śmierci przez powieszenie władze więzienne zajmują się wyszukaniem odpowiedniego miejsca na ustawienie stałej szubienicy.

Pierwotnie projektowano, aby szubienica stanęła na tradycyjnem miejscu kaźni w pobliżu X pawilonu przeciw czemu jednak poważne zastrzeżenia wysuwają władze wojskowe.

Jednocześnie przeciw ustawieniu szubienicy na dziedzińcu jednego z więzień przemawia ciasnota dziedzińców i to iż na nie wychodzą okna cel, a wykonywanie wyroków śmierci w oczach więźniów mogłoby wywoływać bunty i rozruchy.

Ostateczna decyzja ma być powzięta w najbliższych tygodniach ze względu na to, iż szubienica ma być wkrótce potrzebna.

Obywatele sowieccy

nie płacą długów.

Po wybuchu rewolucji sowieckiej większość obywateli polskich, zamieszkałych na emigracji w Rosji znalazła się w ciężkiej sytuacji materjalnej. Wiele osób musiało zaciągnąć pożyczki u obywateli sowieckich, pozostawiając weksle lub zastawiając posiadane w Polsce majątki. Ostatnio obywatele sowieccy zaczęli upominać się u swych dłużników o zapłatę długów.

Otóż sąd najwyższy orzekł, że sprawy dotyczące stosunków prywatno-prawnych między obywatelami polskimi i sowieckimi z czasu przed zawarciem traktatu pokojowego w Rydze, wyłączone są z pod jurysdykcji sądowej.

Zjazd lekarzy samorządowych

odbędzie się w Łodzi w czerwcu.

Delegacja wydziału zdrowotności publicznej na ostatniem posiedzeniu po wysłuchaniu referatów ławnika-przewodniczącego wydziału zdrowotności publicznej, d-ra A. Margolisa, naczelnika tegoż wydziału St. Kempnera oraz inspektora szpitalnictwa miejskiego, d-ra Mittelstaedta w sprawie zjazdu lekarzy i działaczy samorządowych szpitalnych postanowiła wystąpić do Magistratu z wnioskiem w sprawie zwołania do Łodzi w porozumieniu ze związkiem miast polskich I-go zjazdu lekarzy i działaczy samorządowych szpitalnych. Zjazd ten poświecony byłby sprawom szpitalnym, szczególnie w zakresie spraw administracyjnych, gospodarczych i budowlanych.

Termin projektowanego zjazdu ma się odbyć w pierwszej połowie czerwca r. b. W związku z powyższem ma być powołany komitet organizacyjny zjazdu, który opracowuje program obrad.



Tajemnica pocztowa.

Gdzie jest jej początek, a gdzie — koniec.

Ministerstwo poczt i telegrafów wyjaśniło podwładnym urzędom, co następuje, w związku ze sprawą tajemnicy pocztowej. Chodzi o to, czy urzędnicy skarbowi mogą zaglądać w celach zebrania informacji do listów prywatnych i t. d.

Wyjaśnienie min. Miedzińskiego jest następujące:

Przy wykonywaniu czynności roszczeń pieniężnych zapomocą zleceń pocztowych spełniają urzędy pocztowe podwójną rolę.

Najpierw wykonywają czynności ściśle pocztowe, t. j. przyjmowanie, przesyłanie i doręczanie zleceń pocztowych. W czasie pełnienia tych czynności tajemnica listowa winna być bezwzględnie zachowana. Natomiast z chwilą doręczenia listu zleceniowego, względnie kartki zleceniowej urzędowi, który ma ściągnąć wierzytelność od dłużnika, kończy się spełnianie czynności objętych tajemnicą listową, a rozpoczyna się pełnienie roli inkasenta, ewentualnie pełnomocnika przy dokonywaniu protestów wekslowych.

Od tej chwili ustaje też obowiązek dochowania tajemnicy listowej i wtedy wszelkie dokumenty i kartki stają się dostępne dla celów kontroli stemplowej organom władzy skarbowej.

Dyżury aptek.

Dziś dyżurują następujące apteki: N. Epsztajna (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenblum (Cegielniana 12), Gorfeina (Wschodnia 34), J. Koprowskiego (Nowomiejska nr. 15). (b).

W poniedziałek dnia 30 b. m. zmarł członek naszego stowarzyszenia

b. p. Dr. MAURYCY SILBERSTROM

W zmarłym straciliśmy szlachetnego człowieka i wybitnego towarzysza pracy społecznej.
Cześć Jego pamięci!

Stowarzyszenie Humanitarne „Montefiore-Bnej-Brith" w Łodzi.

Zarząd Towarzystwa Żydowskich Szkół Średnich w Łodzi, zawiadamia o śmierci wielce zasłużonego na niwie kulturalnej pracy, szermierza i działacza narodowego, wieloletniego Członka Zarządu i współzałożyciela szkół naszych

b. p. D-ra Mojżesza Silberstroma

Składając hołd zacnej świetlanej duszy Zmarłego, prosimy wszystkich przyjaciół szkolnictwa żydowskiego o oddanie Mu ostatniej posługi.

Swemu szefowi p. JÓZEFOWI BABADOWI z powodu śmierci Matki Jego

b. p

MINDLI BABAD

wyraża szczere współczucie

Personel biurowy fabr. wyr. baw. Józef Babad.

Panu Józefowi Babadowi z powodu śmierci Jego Matki

B. P.

Mindli Babad

wyrazy szczerego współczucia składa

L. Szternsztainowa

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł nasz najukochańszy mąż, ojciec, dziadek, brat i szwagier

B. P.

Dr. med. MAURYCY SILBERSTROM

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w środę dnia 1-go lutego r.b. o godz. 1-ej po poł. z domu żałoby przy ulicy Wschodniej 65 o czem zawiadamia

Stroskana Rodzina

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę

B. P.

MINDLI BABAD

składamy tą drogą wyrazy serdecznego podziękowania

Rodzina.

W dniu 29 b. m. po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu i pochowana została nasza ukochana żona, matka, babcia

Nechoma z Szackich Sołowiejczykowa

w wieku lat 70.

Wszystkim naszym przyjaciołom i znajomym, którzy w tej smutnej chwili byli z nami i oddali ostatnią posługę zmarłej, wyrażamy nasze serdeczne „Bóg zapłać"

Pozostali w smutku

Mąż i dzieci.

W niedzielę, dnia 29 stycznia zmarł w lecznicy „Unitas" po krótkich lecz ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy syn, brat i szwagier

b. p. MAKS SOBEL

przeżywszy lat 26.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się dziś we wtorek, dnia 31 stycznia o godz. 12 w południe z domu przedpogrzebowego przy cmentarzu żydowskim, o czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Matka, siostra i szwagier

W dniu 29 b. m. zmarł nasz nieodżałowany kolega

MAKS SOBEL

W Zmarłym tracimy szczerego przyjaciela.
Cześć Jego pamięci.

Personel firmy Norbert Roth i S-ka.

W dniu 29 b. m. zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach nasz współpracownik

MAKS SOBEL

W Zmarłym tracimy oddanego pracownika, którego pamięć zachowamy na zawsze.

Norbert Roth i S-ka.

Z UZDROWISKA.

Kancelarja instytucji zawiadamia, że zapis chorych na wyjazd na sezon I dla kobiet do Uzdrowiska, odbędzie się w środę, dnia 1 i w czwartek dnia 2 lutego r. b. o godz. 3-ej po południu.

Kandydatki winny si[illegible] [illegible]ić w kancelarji przy ul. Cegielnianej Nr. 57 z dowodem osobistym, w oznaczonym terminie.

ROSYJSKI RAUT KONCERTOWY.

W środę, dnia 1 lutego r. b. o godzinie 8.30 wieczorem odbędzie się w lokalu stowarzyszenia wzajemnej pomocy pracowników handlowych chrześcijan w Łodzi, przy ul. Aleje Tad. Kościuszki Nr. 21 rosyjski raut koncertowy.

W programie m. in. arje oper rosyjskich w wykonaniu p. Juljusza Kergera, pieśni katorgi (syberyjskie) w wykonaniu chóru rosyjskiego pod batutą p. Wawriniuka, romanse cygańskie w wykonaniu p. Eug. Żarskiej, tańce rosyjskie oraz duet taneczny w wykonaniu Tamary Nieratowej i Miszela i t. p. Bilety do nabycia w firmach: G. Restel, Piotrkowska 84, A. Tetzlaff i S-ka, Piotrkowska 100, Geilke i Toelg, Piotrkowska 105, Emil Kahlert, Główna nr. 41, i w sekretarjacie stow. wzajemnej pomocy pracowników handlowych chrześcijan w Łodzi, Al. Kościuszki Nr. 21.

BAL ARTYSTÓW.

Zainteresowanie balem artystów dn. 9 lutego wzrasta z dnia na dzień.

Komitet balu zdopingowany tem dokłada wszelkich starań, by nie zawieść oczekiwań najwytworniejszej publiczności, jaka bezwątpienia zbierze się w salach Filharmonji w nocy z 9 na 10 lutego.

Zaproszenia i bilety w teatrze miejskim codziennie od 12—2 po południu i wieczorem od 8 do 10-ej.

Komitet balu prosi o zaznaczenie, że nie obowiązują wyłącznie kostjumy i że maski są mile widziane.

ZABAWA TANECZNA PERSONELU P. K. U.

W środę, dnia 1 lutego o godz. 9 wiecz. podoficerowie zawodowi i urzędnicy państwowi powiatowych komend uzupełnień: Łódź-Miasto I, II i Łódź-Powiat urządzają w lokalu Ł. T. S. G., ul. Zakątna 82, wielką zabawę taneczną z urozmaiconym programem literackim.

Czysty zysk przeznaczony na dom sierot po poległych żołnierzach oraz na cele kulturalno-oświatowe.

Zabawa ta zapowiada się szczególnie mile i obiecująco.

Do tańca przygrywać będą 2 orkiestry.

Wejście tylko za zaproszeniami.

KINO SPÓŁDZIELNI PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH, SIENKIEWICZA 40.

Dziś premjera dawno oczekiwanego filmu p. t. „Dama bez zasłony" z Lil Dagover w roli głównej.

Przykra niespodzianka dla pracowników umysłowych.

Dziś zostanie im potrącona potrójna składka na ten sam cel: na kasę chorych, Fundusz Bezrobocia i.. ubezpieczenie ogólne.

Niech władze i związki wyjaśnią, czemu tak się dzieje.

Wydany ostatnio tom 4 bibljoteki praw polskich przyniósł nam ustawę o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. która obowiązuje z dniem 1 stycznia 1928 r.

Ustawa ta jest bezsprzecznie wielkim krokiem naprzód w dziedzinie ustawodawstwa społecznego, posiada jednak

szereg kardynalnych wad i błędów,

które niweczą poprostu jej kolosalne znaczenie.

Odkładając omówienie tych braków, w pierwszym rzędzie pragniemy wyświetlić pewną sprawę, która brzmi tak niemal fantastycznie, iż nie **daje się poprostu** objąć rozumem.

Oto przeciętny pracownik umysłowy, zarabiający do 500 złotych miesięcznie, ubezpieczony był dotąd w kasie chorych i funduszu bezrobocia, opłacając określone stawki. Stawki te poważnie odbijały się na jego budżecie, wobec tego jednak, iż były to rzeczy realne, albowiem leczono go w razie choroby i dawano mu zapomogi w razie utraty pracy, godził się z tem, uważając ten przymusowo ściągany podatek za dobrodziejstwo.

Czytamy nową ustawę i wierzyć się nam poprostu nie chce. Oto powstają w Warszawie, Lwowie, Poznaniu i Królewskiej Hucie „Zakłady ubezpieczeń pracowników umysłowych". Zakłady te w myśl art. 15 pobierać będą świadczenia

na wypadek braku pracy i na wypadek choroby

oraz świadczenia emerytalne. Ani słowem nie wspomina się o dalszej wobec tego roli kas chorych i funduszów bezrobocia.

Więc jakżeż to? Pracownik umysłowy obecnie

ubezpieczony będzie potrójnie

na ten sam wypadek, to znaczy w kasie chorych na wypadek choroby, w funduszu bezrobocia na wypadek utraty pracy i w zakładzie ubezpieczeń na wypadek choroby lub utraty pracy.

Potrójne ubezpieczenie! Rzecz zgoła niezrozumiała, by pracownik umysłowy, który w czasie obecnym nie jest zbyt świetnie usytuowany, miał płacić

potrójne świadczenia miast jednego.

Proszę sobie wyobrazić jak to wygląda w praktyce. Pracownik zarabiający 480 złotych miesięcznie (wzięliśmy tę sumę jako podstawową, ponieważ pracownicy zarabiający ponad 500 zł. nie opłacają składek w F. B.), musiałby płacić obecnie miesięcznie jako składkę w kasie chorych — zł. 10.26. w F. B. — zł 2.40 i ponadto do zakładu ubezpieczeń 24 złote.

Jeśli dodamy do tego, iż poza temi świadczeniami, strącają pracownikowi co miesiąc zł. 15.50 na podatek dochodowy, otrzymamy, iż obecnie po wejściu w życie nowej ustawy,

od pensji 480 złotych odtrącać się będzie 52 złote 16 groszy, a więc 11 procent.

Z jakiej więc racji i poco ma pracownik umysłowy ubezpieczać się w funduszu bezrobocia skoro art. 17 nowej ustawy wyraźnie stwierdza, iż ubezpieczony w zakładzie ubezp. ma prawo do świadczeń na wypadek braku pracy? Po co i w jakim celu ma się ubezpieczać w kasie chorych, skoro art. 25 ustawy wyraźnie stwierdza, iż **ubezpieczony w zakładzie ubezp. ma prawo do pomocy leczniczej, o ile jest chory?**

Po co więc ma opłacać ze swej skromej pensji zbyteczne zł. 12.66, które wszak nie są błahostką w jego budżecie?

Podobno fundusz bezrobocia ma być zniesiony do 1 marca b. r., podobno i kasy chorych mają być zreformowane, ale to już sprawa przyszłości, **narazie musimy płacić przez dwa miesiące, nie wiedząc po co i na co trzy razy za tę samą rzecz.**

Interpelujemy zarządy tych ubezpieczeń społecznych, zarządy kasy chorych, fundusze bezrobocia i zakłady ubezpieczeń, by wyjaśniły tę zawiłą historję, by wyjaśniły, dlaczego tworzy się ogólny zakład ubezpieczeń, obejmujący wszystkie niemal dziedziny i nie znosi się równocześnie pobierania składek na kasę chorych i fundusz bezrobocia? Niech nam wyjaśnią, dlaczego te **składki są w dalszym ciągu pobierane i jak powinien się do tego ustosunkować** pracownik umysłowy?

Interpelujemy zarządy wszystkich związków pracowników umysłowych, dlaczego nie wyjaśniają i nie reagują na podobne błędy?

Krzywda jest **tak wyraźna, że nie wolno pod żadnym pozorem przejść nad** tem do porządku.

Czekamy **wyjaśnienia, uważamy bowiem,** iż pracownikom umysłowym dzieje się dziś czy jutro, w dniu poboru pensji, okrutna krzywda, przez **potrącanie im z pensji opłat, których płacić nie powinni!**

A teraz o samej ustawie. Zaznaczyliśmy już, iż posiada ona wiele błędów, największym jednak jest zawarty w art. 24 ustawy, stwierdzający, iż **prawo do emerytury przysługuje ubezpieczonemu po ukończeniu sześćdziesięciu pięciu lat życia.**

Proszę sobie uprzytomnić, iż gdybyśmy ubezpieczyli się poprostu w jakiejś prywatnej instytucji, otrzymalibyśmy premję, po upływie krótkiego czasu, pod czas gdy tu musimy czekać conajmniej lat 40, jeśli weźmiemy pod uwagę przeciętny wiek mężczyzny rozpoczynającego zawód pracownika umysłowego.

Niemniej dziwnym jest art. 30, który stwierdza, że ubezpieczony niezdolny do wykonywania swego zawodu nie ma prawa do renty inwalidzkiej, lecz **jedynie do otrzymania jednorazowej odprawy.** Jest to rzecz conajmniej dziwna, bo oto pracownik, który płacił przez dłuższy czas składki, a nagle stał się wskutek nieszczęśliwego wypadku niezdolnym do pracy, jedynie dlatego, że nie przepracował określonego czasu, traci naraz wszystkie swe składki, traci prawo do renty i otrzymuje jednorazową odprawę, po wydaniu której nie pozostaje mu nic innego, jak stanąć pod kościołem z wyciągniętą ręką.

Są to dwa kolosalne błędy, które rzucają się natychmiast w oczy przy czytaniu ustawy. Nie jest to jednak wszystko co możnaby zarzucić ustawie. Ale cóż? Składa się ona z 82 kartek, a konie z rzędem temu, kto zrozumie, o co w niej dokładnie chodzi, **jakie korzyści daje ona pracownikom umysłowym i jakie zawiera usterki.**

Pociąg urwał głowę

wychylającemu się z okna wagonu żołnierzowi.

Przerażający wypadek, świadczący o tem, iż pasażerowie w pociągach kolei żelaznej powinni się bezwzględnie stosować do zakazu wychylania się z okien w czasie biegu, wydarzył się w dniu wczorajszym pod Piotrkowem.

Szeregowiec 25 pułku piechoty Berek Niepomny, łodzianin, którego rodzice zamieszkują w Łodzi przy ulicy Berka Joselewicza 5, jechał pociągiem osobowym z Częstochowy do Piotrkowa.

Podczas jazdy, ogromnie zniecierpliwiony, Niepomny ustawicznie wychylał się z okna, nie zwracając uwagi na ostrzeżenia towarzyszy podróży.

Jakoż skutki nieostrożności żołnierza były straszne. Gdy pociąg mijał stację Rozprza o godzinie 8 wieczorem, Berek Niepomny ponownie wychylił się z okna wagonu. W tymże samym momencie przemknął pędzący z szaloną szybkością z przeciwległej strony pociąg kurjerski z Warszawy. I oto z piersi pasażerów przedziału, w którym jechał Niepomny, wydarł się okrzyk zgrozy. W oknie zawisł bowiem bezwładnie tors nieszczęsnego żołnierza, z którego buchała fontanna krwi. Kurjer bowiem urwał wychylającemu się głowę.

Wśród pasażerów powstała panika, jadące w przedziale kobiety zemdlały. Na skutek straszliwego wypadku pociąg zatrzymano, wagon, w którym znajdował się trup bez głowy żołnierza, odczepiono i odstawiono na boczną linję.

Głowy Niepomnego, pomimo poszukiwań, nie udało się odnaleźć. Najwidoczniej porwał ją z sobą pociąg pospieszny. Na miejsce przerażającego wypadku przybyły władze policyjne, a następnie wojskowe, IV dywizjon żandarmerji wdrożył energiczne dochodzenie. (p).

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
31 stycznia 1928

Budżet i monopole.

„Budżet skrócony", przedłożony poprzedniemu sejmowi przez rząd, został — jak było do przewidzenia — wycofany. Zamiast niego złożony będzie uchwalony w tych dniach budżet na rok 1928-29 oraz preliminarz na pierwszy kwartał 1929-30.

Budżet ten jest wyrazem istniejącej od kilku lat tendencji ekspansji gospodarki skarbu. Brak nam pod ręką jeszcze cyfr szczegółowych. Z wiadomości dziennikarskich wnioskować możemy, że nowy budżet oscylować będzie koło sumy 2 i pół miljarda złotych, a więc plus minus przewyższa poprzedni o pół miljarda.

Stosownie do zaleceń planu stabilizacyjnego budżet zawiera nietylko kompensację wydatków z dochodami, ale nadto około 50-miljonową nadwyżkę. W tym stanie rzeczy centralnym punktem staje się sprawa sposobu pokrycia wydatków.

Rząd, jak piszą, opiera budżet jeszcze na systemie podatkowym istniejącym obecnie. Pozostaje to oczywiście w związku z omawianym już przez nas opóźnieniem się reformy podatkowej, której projekty natrafiły zewsząd na ostrą krytykę. Rząd liczy się więc ze statyką danin publicznych.

Natomiast zamierza wykorzystać dynamikę pozostałych wielkich połaci gospodarki skarbowej: przedsiębiorstw swoich i monopoli. Wyzyskanie przedsiębiorstw jest zjawiskiem dodatnim. Oprze się niewątpliwie na dalszych postępach komercjalizacji, zwłaszcza kolei państwowych. Przyjrzyjmy się kwestji monopoli.

Udział poszczególnych danin i monopoli publicznych w latach budżetowych 1924, 1925 i 1926 wygląda, jak następuje (rubryki poniższe umieszczono w kolejności lat):

Daniny i monopole	100	100	100
W tem daniny	76	70	63
W tem podatki bezpośr.	25	27	29
Opłaty stemplowe	7	9	8
Cła	20	21	12
Podatki pośrednie	8	8	9
Monopole	24	30	37

Jak widzimy, dziedziną, wykazującą największą ekspansję, są monopole państwowe. Ich udział w ciągu omawianego trzechlecia zwiększył się o połowę.

Nie zamknięty dotąd następny rok budżetowy 1927-28 daje nam wyraz tej samej tendencji. Monopole stanowią już w budżecie 39 procent całości wpływów z monopoli i danin. Cyfry zamknięcia rachunków prawdopodobnie dadzą wyraz intensyfikacji tego zjawiska; sądzimy, że udział monopoli przekroczy 40 procent.

Jeżeli rząd zamierza przez swą politykę cen w monopolach uzyskać w roku 1928-29 tak kolosalną dodatkową kwotę, o której mowa na wstępie, niniejszych uwag, z pewnością udział monopoli dojdzie do jakich 45 proc. ogółu wpływów z danin publicznych i monopoli.

Zjawisko nie jest tak proste, aby wolno było nad niem przejść do porządku. Struktura naszego budżetu nabiera specyficznego charakteru. Coraz bardziej opiera się ona na tytoniu i spirytusie. Następuje coraz większe przesunięcie od opodatkowania bezpośredniego do pośredniego we wszelkich jego formach. Wiadomo, że z tych wszystkich form najłatwiej znosi ludność te, które są najlepiej ukryte. Do nich oczywiście należą zyski z wyłączności gospodarczej w pewnych dziedzinach. Te ukrycie istoty zysku monopolowego przed oczami większych mas nie powinno przesłaniać nam poglądu na sprawę.

Dyskutuje się wiele na temat przebudowy systemu danin. Oczywiście przedewszystkiem na temat różnego ich ustosunkowania do siebie wzajem. Jak zawsze, problem stosunku danin bezpośrednich do pośrednich jest naczelnym.

Polityka monopoli państwowych niespostrzeżenie dla wiodących spór o daniny przesuwa punkt ciężkości całkiem gdzieindziej. Przesądza spór w jego najistotniejszej części: w tem mianowicie, czy całokształt obciążenia podatkowego ludności oprzeć się ma na bardziej lub mniej doskonałych systemach.

Trudno przecenić doniosłość problemu. Zwracamy nań uwagę.

Alfred Zauberman.

W notesiku businessmana.

Łódź, 31 stycznia.

PODATEK OD IMPORTU LUKSUSOWEGO zamierza podobno wprowadzić rząd po zebraniu się sejmu. Podatek taki ma być pobierany zdołu od importerów w bezpośrednim stosunku do sumy wartości sprowadzonych artykułów luksusowych.

KONFERENCJA LUTOWA gospodarcza w ministerstwie przemysłu i handlu wzbudza znaczne zainteresowanie. Spodziewane są doniosłe enuncjacje min. Kwiatkowskiego.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA zwyżkuje w dalszym ciągu na giełdzie londyńskiej. Kurs jej przekroczył 93 dolary. Tak więc nie tylko zlikwidowane jest jej disagio w stosunku do kursu emisyjnego, ale jeszcze obligacje poż. stabilizacyjnej osiągnęły pewną nadwyżkę.

SPRAWA POLSKIEGO ŻELAZA dla stoczni gdańskiej jest przedmiotem rozważań rządu. Chodzi o to, że stocznia gdańska ma prawo sprowadzać materjały hutnicze wogóle bez żadnego cła, wskutek czego ceny uzyskiwane przez polskie huty mogą być bardzo niskie, jeżeli mają konkurować z cenami obcych oferentów. Wobec tego rząd prawdopodobnie przyzna hutom polskim premje przy eksporcie do Gdańska a nadto żelazo przeznaczone dla Gdańska korzystać będzie z wyjątkowej taryfy kolejowej.

KUPIECTWO BRANŻY NAFTOWEJ, mniejsze, występuje przeciwko polityce sprzedażnej syndykatu naftowego. Syndykat zmierza jak wiadomo do wyeliminowania małych i średnich kupców z grona swoich bezpośrednich odbiorców. Kupcy ci mają nabywać towar u hurtowników po cenach półwagonowych a raczej składowych.

ABONENCI „PASTY" będą mogli poczynając od 1 marca — dzięki interwencji ministerstwa poczt i telegrafów — regulować rachunki za abonament telefoniczny za pośrednictwem P. K. O.

STATUT TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO PRZEMYSŁU POLSKIEGO uległ licznym zmianom, odnoszącym się do sposobu udzielania kredytu przemysłowcom. Statut w nowem brzmieniu ogłoszono w dz. ustaw Nr. 7 z 1928 roku poz. 49.

KOMISJA ANKIETOWA dla badania warunków i kosztów produkcji zostaje rozwiązana z dniem 10 lutego. Rada ministrów uchwaliła już projekt odnośnego rozporządzenia Prezydenta Rzplitej.

CENY 16 ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY w 28 miastach państwa ogłasza obecnie ministerstwo przemysłu i handlu w odstępach dekadowych w „Monitorze". Publikacje te mają na celu ułatwienie prowadzonej obecnie walki o zlikwidowanie rozpiętości cen artykułów pierwszej potrzeby w ośrodkach miejskich.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ
z dnia 30-go stycznia 1928 r.

GOTÓWKA: Dolary 8.90, CZEKI: Londyn 34.45, 43.44 i pół, 43.45. Nowy Jork 8.90, Paryż 35.04, Praga 26.41 i pół, Szwajcarja 171.62 i pół Włochy 47.22.

AKCJE.

Bank Handlowy 123, Bank Polski 162.50, Bank Zarobkowy 91.—, Spiess 155.—, Siła i Światło 93.—, Gosławice 67.—, Wysoka 144.—, Węgiel 97.—, Nobel 39.50, Lilpop 41.—40.50, Modrzejów 43.—, Starachowice 59.—59.50

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 63, Pożyczka kolejowa 102, 5-pr. pożyczka konwersyjna 67, 5-proc. pożyczka konwersyjna kolejowa 61, 8-proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 93, 8-proc. listy zastawne Banku Rolnego 93, 8-proc. listy zast. ziemskie zł. 82, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 56.25, 56, 8-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 80, 80.75, 80.50, 5-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 64.75, 64.50, 8-proc. listy zastawne m. Łodzi 76, 8-proc. listy zastawne m. Kalisza 72.50, 10-proc. listy zastawne m. Lublina 87.50.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork, 28 stycznia. Bawełna amerykańska. Otwarcie: marzec 17.60—70, maj 17.72—78, lipiec 17.65—70, październik 17.35—40, grudzień 17.33—36. Zamknięcie: loco 17.95, marzec 17.36—38, maj 17.55—56, lipiec 17.45—52, sierpień 17.35, wrzesień 17.28, październik 17.20—25, listopad 17.25, grudzień 17.15—20.

Aleksandrja, 28 stycznia. Bawełna egipska Sakellaridis: marzec otw. 33.43, zamk. 33.11, maj otw. 33.70, zamk. 33.40, lipiec zamk. 33.60, listopad otw. 34.05, zamk. 33.72. Ashmouni: luty otw. 24.50, zamk. 23.97, kwiecień otw. 24.85, zamk. 24.37, czerwiec zamk. 24.65, październik zamk. 24.52.

Nowy Orlean, 28 stycznia. Bawełna amerykańska. Zamknięcie: loco 17.46, marzec 17.20—
16.91—92, grudzień 16.93.
23, maj 17.20—22, lipiec 17.13—15, październik

Wiadomości gospodarcze

(Własna służba inf. „Republiki")

UJEDNOSTAJNIENIE NOMENKLATURY CELNEJ WEŁNY.

Paryż, 30 stycznia 1928.

Zgodnie z życzeniami międzynarodowej konferencji gospodarczej w Genewie odbędą się w marcu b. r. w Paryżu rokowania najważniejszych państw przerabiających wełnę w sprawie ujednostajnienia nomenklatury celnej. W rokowaniach tych, prowadzonych na wzór analogiczny w sprawie ujednostajnienia nomenklatury celnej dla jedwabiu surowego, które, jak wiadomo, dały pomyślny rezultat, wezmą prawdopodobnie udział również przedstawiciele zamorskich krajów produkujących wełnę. Wprawdzie nie istnieją nigdzie zwyczaje giełdowe ani naprawdę wiarygodne statystyki tej branży, jednakże naogół uważa się kwestję ujednostajnienia nomenklatury celnej za możliwą do urzeczywistnienia dzięki temu, że cały szereg państw przyjął dobrowolne międzynarodowe rozjemstwo, praktykowane w sprawach o wełnę początkowo tylko przez Francję i Anglję, tak, że obecnie doświadczenia odnośnie jednolitości towaru są całkiem wystarczające. Elementem najczynniejszym w omawianej sprawie jest oczywiście Bradford.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym wynosił w obrotach prwatnych w płaceniu 8.87 i pół i w żądaniu 8.88 i pół. Tendencja wybitnie spokojna. Podaż materjału dolarowego wskutek przypadających w bieżących dniach terminach płatności wekslowych bardzo znaczna. Obroty małe. Na giełdzie łódzkiej obracano dolarami w drobnych tranzakcjach po kursie 8.88. Akcje bez zainteresowania.

Owoce włoskie.

Konsulat włoski donosi:

Włoski instytut eksportowy (Instituto Nazionale per l' Esportazione), podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że niżej przytoczone firmy włoskie dla eksportu owoców południowych uzyskały zezwolenie ministerstwa, aby eksportowane przez firmy te towary zaopatrzone były urzędowo zatwierdzoną „marką eksportową". Niedawno wprowadzona marka ta daje nabywcy gwarancję jakości towaru i wagi, oraz solidnego fachowego opakowania:

A. Montaner Er Ses Fils, Catania, Viale Liberta, 106; Alberto Giovanni Harkin, Messina, Via Giuseppe Farina; Francesco De Salvo, Messina, Via Industriale, 13; Fratelli Doato, Messina, Via Industriale, 27; Francesco Tracuzzi, Messina, Zona Argumaria; S. A. Emil Fog et Figli, Messina, Via dei Verdi, Is. 295; Cav. Guglielmo Tesei, Pedaso (Ascoli Piceno) Via al Mare, 2; Alberto La Maestra, Messina, Zona Argumaria; Giov. Boccadifucco et Figli, Siracusa, Via dei Mille; Giuseppe Casella, Lentini (Siracusa) Via Conte Alaimo; Gasparo Conigliaro, Siracusa Via XX Settembre, 13; Nicolo Giordano et Co., Messina Via Nino Bixio; Francesco Milazzo et Figli, Siracusa, Via Nino Bixio, 1; Giuseppe Erogna, Lentini (Siracusa) Via Murganzio, 73; Fr. Lli Follina, Messina, Zona Argumaria; F. Zito Scalici, Palermo, Via Pola.

Bank Handlowy w Łodzi

Spółka Akcyjna,

powołując się na swe ogłoszenie, w sprawie podwyższenia kapitału zakładowego Spółki, zamieszczone w Nr. 250 „Monitora Polskiego" z dn. 31 października 1927 r., ma zaszczyt podać do wiadomości, że kapitał zakładowy Banku, wynoszący po przeprowadzeniu podwyższenia według zasad Serji A. Zł. 1.500.000. — powiększa się o dalsze 500.000 złotych przez wydanie 20.000 akcji III emisji Serji B., na okaziciela, po Zł. 25.— nominalnej wartości każda.

Warunki III emisji, Serji B.:

1) Cena nowej akcji naznacza się na złotych 27.50 za sztukę, z których Zł. 25.— przeznacza się na kapitał zakładowy, resztę zaś, po potrąceniu kosztów z emisją związanych, na kapitał zapasowy.

2) Pierwszeństwo do nabycia akcji nowej emisji przysługuje właścicielom akcji poprzednich (w tem i Serji A.) w stosunku do ilości posiadanych akcji, t. j. po 1 akcji nowej emisji na każde trzy akcje poprzednie.

3) Repartycji tych akcji, na które dotychczasowi akcjonarjusze z tytułu praw pierwszeństwa się nie zapiszą dokona Rada według swego uznania i określi ich kurs emisyjny który nie może być niższy od ceny emisyjnej.

4) Akcjonarjusze, pragnący skorzystać z prawa nabycia nowych akcji, powinni w miejscach niżej wskazanych przedstawić akcje do ostemplowania, wpłacając **najpóźniej do dnia 29 lutego 1928 r. Zł. 13.75 na każdą akcję nowej emisji., najpóźniej do dnia 15 marca 1928 r. Zł 13.75 na każdą akcję nowej emisji.**

5) Przy wpłacie wydane będą imienne świadectwa tymczasowe, które zostaną zamienione na akcje po uiszczeniu 2-ej raty.

6) Akcje nowej emisji zostaną zrównane z dawnemi z chwilą wpisania kapitału zakładowego do Rejestru Handlowego i uczestniczyć będą w dywidendzie od 1 stycznia 1928 roku.

7) Zapisy na nowe akcje przyjmują:

Bank Handlowy w Łodzi jego Oddziały: w Warszawie, Lublinie, Radomiu, Kielcach, Agentury: w Chełmie, Zamościu i Ostrowcu, oraz Mitteldeutsche Creditbank w Berlinie.

BANK HANDLOWO-PRZEMYSŁOWY w ŁODZI
Spółka Akcyjna
PIOTRKOWSKA № 98
Telefony: 2-59, 8-71, 8-72, 9-73.

Oddziały: Warszawa i Sosnowiec.

ZAŁATWIA
INKASO, DYSKONTO, ZLECENIA GIEŁDOWE
Przyjmuje
Wkłady Oszczędnościowe
w walucie krajowej i zagranicznej.

Kupię używaną rewolwerszlichtmaszynę

konusową maszynę do snowania, używaną szusspulmaszynę oraz 20 używanych warsztatów tkackich, średniej szerokości, utrzymanych w dobrym stanie. Oferty sub „Tkalnia" do adm. „Republiki"

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ
D-ra MARJI LEWINSONOWEJ
Cegielniana 6, m. 3, tel. 43-63.

---

5 do 7 pokojowego mieszkania poszukuję

od zaraz lub później do wynajęcia
Oferty do adm. Rep. pod „F. O."

Syndyk tymczasowy masy upadłości Moszka i Mani Klaperzaków zawiadamia wierzycieli masy, że w dniu 4 lutego 1928 roku o godz. 12 w poł. w Sądzie Okręgowym w Łodzi w kancelarji Wydziału Handlowego odbędzie się zebranie wierzycieli, których wierzytelności zostały sprawdzone i przyjęte do masy, z następującym porządkiem dziennym:
1) sprawozdanie syndyka tymczasowego;
2) wniosek upadłych w przedmiocie zawarcia układu pojednawczego;
3) ewentualne zawarcie kontraktu związkowego i wybór syndyka ostatecznego.

Syndyk tymczasowy
adw. Kazimierz Konczyński.

Dobrze wprowadzony agent handlowy na Lwów
oraz na wschodnią i zachodnią Małopolskę o poważnych referencjach poszukuje przedstawicielstwa w branży trykotarsko-pończoszniczej jakoteż inne wyroby wchodzące w zakres galanteryjny. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod „Lwów".

Dziś, wtorek o godzinie 9-ej wiecz. w lokalu Klubu Towarzyskiego przy Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi (Piotrkowska № 73)

Towarzyski Wieczór Gry w Lotto

Wstęp wolny dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości.

WYBOROWE ANGIELSKIE!
TAŚMY do maszyn do pisania
KALKI „ „ „ i ołówkowe
FARBY do powielaczy wszelkich typów
MATRYCE i WOSKOWCE wszelkich typów
poleca jen. reprezentant firmy
„Swallow Manufakturing C° L. t. d." w Londynie
EDWARD TELATYCKI
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 48, telefon 10-63.
Dla odsprzedawców ceny fabryczne.

KSIĄZKI ROSYJSKIE
OSTATNIE NOWOŚCI

Jusupow.	Koniec Rasputina (wspomnienia) 1928	zł. 12.—
Sazonow	Wospominanja (pamiętniki) 1927	„ 20.—
Szulgin.	Tri stolicy (podróż po Rosji sowieckiej) 1927	„ 17.50
Sawinkow.	Wospominanja terrorista 1927	„ 14.60
Aldanow.	Zagowor (powieść) 1927	„ 17.50
Milukow.	Rossija na pierełomie 2 tomy, 1927	„ 33.—
Krasnow	S nami Bog (powieść), 2 tomy, 1927	„ 30.—
Bułgakow.	Dni Turbinych (powieść)	„ 9.—

Wielki wybór **rosyjskich** książek technicznych, lekarskich, **beletrystycznych,** prawniczych, rolniczych i innych wydanych w Rosji Sowieckiej.
Katalogi wysyłamy bezpłatnie
Księgarnia **S. STRAKUNA**
Warszawa, Nowy Świat № 37, tel. 163-25

W środę dnia 1 lutego r. b. o godz. 8½ wiecz. odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowych Chrześcjan w Łodzi przy Al. Kościuszki № 21 (parter) dla każdego dostępny

rosyjski raut koncertowy z bogatym programem.

Arje z rosyjskich oper (Pan J. Kerger)
Występ rosyjskiego chóru pod kierownictwem p. J. Wawriniuka, oraz rosyjskie tańce (Panie S. ...arska, Tamara N...eratowa i M...szel i więcej.
Bilety można nabyć: G. Restel, Piotrkowska 84, A. Tetzlaff, i S-ka, Piotrkowska 100, Geilke i Tölg, Piotrkowska 105, E. Kahlert, Główna 41, oraz w Sekretarjacie powyższego Stowarzyszenia przy Al. Kościuszki 21.
Po skończonym programie dalsza wspólna zabawa.

Rafinerja nafty poszukuje poważnego sprzedawcę
do olejów i smarów, obeznanego z tutejszym rynkiem
Oferty sub „Rafinerja Nafty" do Administracji Republiki.

Telef. **6-47.** Doraźne Pogotowie Elektryczne **„GENERATOR"** Naprawa światła i siły **Piotrkowska 61**

AGENCI
do sprzedaży artykułów chemicznych za wysoką prowizją mogą się zgłosić do **J. Weisshoffa, Piotrkowska № 91,** 1 piętro, lewa oficyna.

Dr. Justman
powrócił.
Zielona № 17.

Dr. Grosglik
Choroby skórne i weneryczne
Instytut Röntgeno leczniczy i światlecznicy.
Lampa kwarcowa
Aleja Kościuszki 27
Tel. 51-78
Przyjmuje od 4—7

Dr. med. JULJUSZ
BAUM
chor. kobiece i akuszerja
Cegielniana 53,
tel. 63-85
przyjm od 3—5
W klinice
Ogrodowa 10
od 1.30 – 4.30 pp.

Dr. med.
S. KANTOR
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów
Gabinet Röntgena światło-leczniczy
ul. Piotrkowska 144
róg Ewangielickiej
Tel. 29-45.
Przyjmuje: od 8-2 6-8 Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp.

Doktór
L. Prybulski
Zawadzka № 1.
Telefon № 25-38.
Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem) Lampa kwarcowa promieniami Röntgena,
Przyjm. od 9-2 i 5-8
Dla pań od 4—6.
Oddzielna poczekalni.

LEKARZ-DENT.
ZOFJA
Bielakowska
z WARSZAWY
przyjmuje:
Kilińskiego 113
Nawrot 41, telefon Nr. 48-27)
od g. 10—1½ i od 4—7 wiecz.
Resekcje, Replamtacje. Leczenie dziąseł i zębów i t. p.
Winda czynna.

Sala fabryczna
w śródmieściu poszukiwana. Oferty sub Nr. 54-42 do adm. Republiki.

Inżynier
udziela porad kontroluje rachunki i korespondencję techniczną. Wizyta zł. 3. Piotrkowska 87, m 8, od godz. 10—1.

KRAWCOWA
do szycia kołnierzyków poszukiwana
M. Ryż i N. Irylnik
Nowomiejska № 3

Dr. med. D. HELMAN
Spec. chor. uszu, nosa, krtani i gardła
Piotrkowska 68, telef. 12-20
powrócił.
Przyjmuje od 10—12 i od 5—7.

Potrzebny majster
do niewielkiej tkalni w Rewlu który potrafi samodzielnie zarządzać fabrykacją tkanin jedwabnych i osnów sztucznego jedwabiu. Pożądana znajomość rosyjskiego. Adres: Tallinn (Rewel) „Tekla", S. Karja N 6.

Stępniewski Aleksander zgubił dowód osobisty wydany w Sulejowie.

Ratner Cywja zgubiła dowód osobisty wyd. w Łodzi.

Kupno i sprzedaż

Dom murowany w dobrym punkcie nowy sprzedam. 16 mieszkań. Of. sub „Dom" do admin. Republiki.

Uwaga. Od 5 zł. na tydzień to każdy może dostać otomany, materace, leżanki, krzesła i gotowe tapczany, solidnie wykonane u Tapicera P. Wajsa, Sienkiewicza 18. 31

Fabryczkę mydła, atramentów, lakierów i wyrobów woskowych sprzedam. Wiad. Łowicz, Zduńska 15, Kukliński. 5.II

Sprzedam pokój z kuchnią z meblami. Przejazd 35, m. 1. Wiadomość u dozrcy. 1.II

Dentystyczne urządzenie okazyjnie do sprzedania codziennie od 1 do 5 pp. Traugutta 5, m. 2

Amerykańską szafę biurową używaną w dobrym stanie kupię. Oferty z wymiarami sub „Zaraz 96" do admin. Republiki.

Kupię dom do 10 tysięcy dolarów. Oferty sub „Dom" do adm. Republiki.

Lokale.

Do wynajęcia razem lub oddzielnie trzy fabryczne sały 20x15 łokci każda przyczem jedna z urządzeniem na przetwory chemiczne i domek dwupokojowy z kuchnią, możliwe spółka. Of. sub „Haka 1928" do adm. Republiki.

Pokój z niekrępującem wejściem. Okolice Górnego Rynku, Pabjanickiej Szosy, Starego Miasta. Zgłoszenia do adm. Republiki dla „Samotnika" 1

Sala fabryczna od 400—500 kw. metrów z transmisją lub bez poszukiwana. Oferty sub „B. B. 100"

Duży, ładnie umeblowany pokój do wynajęcia Przejazd 40, m. 10.

Sala fabryczna w śródmieściu poszukiwana Oferty sub „Sala" do adm. Republiki. 30

Duży sklep frontowy z wystawą oddam sublokatorowi na mieszkanie. Przejazd za elektrownią. Of. sub „S. S" od adm. Rep. 31

2 frontowe umeblowane pokoje oddam Nowo-Cegielniana 12, m. 2. 31

Poszukiwani są pośrednicy mieszkaniowi. Juljusza 41 Dajnert od 5—7.

Dwa pokoje gabinet i salon ładnie umeblowane natychmiast do wynajęcia. Cegielniana 6 m. 5 tel. 43-83. 31

Pokój umeblowany z odzielnym wejściem do odnajęcia. Żeromskiego Nr. 11, m. 18 front 1 p.

Jeden pokoj umeblowany osobne wejście do wynajęcia. Południowa 36, Rozmaryn.

Do wynajęcia mieszkanie składające się z 8-miu pokoi na drugim piętrze przy ul. Piotrkowskiej około ul. Głównej. Oferty sub „M. P. 8" do admin. Republiki.

Pokój do wynajęcia telef. 21-45 od 2 do 4 pp.

Pokój wygodami przy intelig. rodzinie do wynajęcia. Przejazd 40, m. 11.

Odnajmę dwa pojedyncze, ładnie umeblowane pokoje ul. Piotrkowska przy Nawrot, II piętro solidnym panom. Oferty sub „M. P. 2" do adm. Rep.

Posady

Potrzebna starsza panna, i zdolna podręczna do magazynu kapeluszy damskich. „Felicja" Przejazd 16. 31

Potrzebny od zaraz młody człowiek żonaty bezdzietny z dobrym świadectwem, który zna sprzątanie i froterke do zakładu fryzjerskiego w Grand Hotelu. Zgłaszać się od 2—4 po obiedzie prywatnie Piotrkowska 118, m. 16. 31

Biegła stenotypistka polsko-niemiecka poszukuje posady. Łask. zgłoszenia sub „S. K." do adm. Rep. 31

Potrzebny subjekt i uczeń cukierniczy. Cukiernia Cegielniana 33.

Młoda inteligentna panienka z dobremi świadectwami poszukuję posady do dziecka. Ewent. zajmie się starszą osobą. Oferty sub „Sumienna" do admin. Republiki. 1.II

Biuralistka, znająca francuski, obeznana z księgowością (podwójną) biegle pisząca na maszynie poszukuje bezpłatnej posady praktykantki. Oferty sub „Bezpłatna posada" do adm. Rep.

Buchalter-bilansista i korespondent (młody izr.) poszukuje posady samodzielnego buchaltera lub pomocnika. Of. sub „Siła pierwszorzędna" do adm. Republiki.

Nauka i wychowanie

Student wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Gdańska 23, m. 2, front 1 p. 2

Pod gwarancją wykluczającą absolutnie wszelkie ryzyko, wyucza buchalterji praktycznie i gruntownie w ciągu miesiąca, sąd. rej. rzeczozn. z wyższem wykształceniem i kotrol syndyk. przemysł. — Przyjmuje również wykonywanie wszelkich czynności buchalteryjnych, bilansowych i rewizyjnych. — Informacje tylko w czwartki, piątki i soboty 6—8 w. Piotrkowska 183 1 p. 2

Student udziela lekcji w zakresie gimnazjum. Postępy zapewnione. Konstantynowska Nr. 15 m. 31. 5.II

Student udziela lekcji, korepetycji, niemieckiego;— przygotowuje do egzaminów. Główna 9, m. 18 ofic. III p. 31

Mademoiselle Marie enseigne anglais français allemand. Traugutta 2, I fr. 30

Niemka (Reichsdeutsche) udziela konwersacji, prowadzi lekcje interesująco i zapewnia szybkie postępy. Of. Piotrkowska 81 I p. front m. 5. 2

Kurs Filet ręcznego 10 zł. oraz Toledo i aplikację, wyuczam haftów ręcznych i maszynowych białych i kolorowych, filet, toledo, aplikację wenecką robotę, malowanie i liwerowanie Kaufmanowa. Piotrkowska 18, 1 podwórko 1 piętro. 31

Kursy kroju mistrza Paryskiej Akademji Wiśniewskiego przyjmują zapisy codziennie Piotrkowska 86. 31

Rozmaite

Zdolna krawcowa szyje bardzo ładnie suknie, palta i garderobę dziecinną Oferty proszę złożyć pod literą „F"

Poszukiwany wspólnik z kapitałem 4.500 zł. do założenia drukarni. Oferty sub „Drukarnia" do adm. Republiki.

Wspólnika finansistę poszukuje do zyskownego interesu fachowiec z małym kapitałem. Of. sub „Ignis" do adm. Rep.

Przybłąkał się pies buldog. Aleksandryjska 34. Wiadomość u dozorcy. 1

Przyzwoity kawaler, izr. lat 27 niemajętny pragnie zapoznać sympatyczną posażną pannę lub wdowę do lat 32 cel matrymonialny. Oferty sub „Postępowy" do adm. Republiki.

Zagubiony został portfel 15 dolarów, 15 zł. książeczkę wojskową, weksel na 100 zł. płatny 5 marca, wyst. Anna Rychter Górny-Śląsk, Nowa-Wieś, zlecenie Bankiera Katowice. Weksel zostaje unieważniony. Łaskawy znalazca zechce zwrócić Kozioł. Konstantynowska 58 za wynagrodzeniem.

Redakcja i Administr. Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji: 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicę zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalty. NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.). Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 pr. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.